Nr. 308 Środa 18 Grudnia 1878 Rok 68.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni za i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmuja w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki" dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości mianował adjunkta sądowego Jana Fettera w Krakowie zastępcą prokuratora państwa w Krakowie.

W stadzie wołów stojącem w zakładzie kontumacyjnym w Kozaczówce sprawdzono dnia 7 grudnia b r. wybuch księgosuszu.

Z tego powodu zakład wspomniony zamkniętym został, a z innemi stadami tam w obserwacyi będącemi, postąpionem być ma według postanowień rozporządzenia ck. Ministerstwa spraw wewnętrznych okólnikiem tutejszym z dnia 30 października r 1878 do L. 56261 ogłoszonego.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 13 grudnia 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 grudnia.

Chwila krytyczna walki opozycyi delegacyjnej z hr. Andrassym już minęła, po czyjej stronie zostało zwycięztwo, na to odpowiada lament dzienników, które z niestrudzoną gorliwością codziennie gromy ciskały na ministra spraw zagranicznych. Hr. Andrassy bynajmniej nie wyzyskuje swojego zwycięztwa w sposób przykry dla pokonanej opozycyi. Odpowiada jej na każde wezwanie z świadomością, że jest ministrem odpowiedzialnym i że odpowiedzialność ta pociąga za sobą konsekwencye, którym poddać się trzeba. Hr. Andrassy pewnie byłby się poddał konsekwencyom klęski, więc wymagać może, aby pokonany przeciwnik zniósł konsekwencye jego zwycięstwa. Składanie zaś mandatów, wnoszenie rezolucyi z wyrazem nieufności i wywoływanie rozpraw drażliwych bez nadziei, nawet bez możności odniesienia jakiegokolwiek sukcesu, nie jest objawem taktu parlamentarnego.

Koryfeusze stronnictwa wiernokonstytucyjnego popadli jednak w taką zapamiętałość opozycyjną, że nie oglądają się na to wszystko, że nie zraża ich nawet ciągły ubytek w szeregu klientów parlamentarnych. Dziwnie to zaprawdę wygląda, jak dziś dr. Herbst, dr. Giskra i dr. Kuranda pozostają z wnioskami swojemi w mniejszości tam, gdzie do niedawna głos ich był wyrocznią, wniosek ich rozkazem! Mniejsza o to, że powaga tych kierowników opozycyi upadła tak bardzo. Wolno każdemu posłowi zepsuć sobie zupełnie powagę i wpływy, byle to tylko nie pociągało za sobą złych skutków dla stosunków parlamentu. A właśnie rola, którą dziś odgrywają koryfeusze wiernokonstytucyjni w delegacyach, ma tę fatalną właściwość, że szkodzi bardzo nietylko ich własnej powadze lecz także całemu stronnictwu. Spostrzeżenie to zrobił już nawet jeden dziennik zagraniczny, angielski, i trzeba przyznać, że trafnie pojął sytuacyę. Spotkały go za to same szyderstwa w tych samych organach wiedeńskich, które nigdy nie pogardzały posiłkami prasy zagranicznej w sprawie przez siebie bronionej.

Na czem polega sekret zwycięztwa hr. Andrassego? Nie na samej wymowie, bo przeciwnicy jego słyną od dawna z mistrzostwa w dyalektyce, a tym razem nie polegali bynajmniej na wprawie uzyskanej, lecz występowali do walki dobrze przygotowani i niejako z rolami wcześnie rozdzielonemi. Hr. Andrassy zawdzięcza wiele swojej wymowie, ale tak stanowczego zwycięztwa w walce z tylu znakomitymi przeciwnikami nie byłby może odniósł, gdyby nie ta okoliczność, że ataki skierowane przeciw jego polityce były zarazem atakami na mocarstwowe stanowisko i potęgę monarchii. Dr. Herbst i jego sprzymierzeńcy tak uderzali na hr. Andrassego, że bezstronni świadkowie walki zaraz uznać musieli, iż nie chodzi tu bynajmniej o samą osobę ministra, lecz o krok grożący monarchii upadkiem powagi wobec całej Europy.

Uznała to w końcu sama opozycya, skoro jej *generalissimus* dr. Herbst tak stanowczo się zastrzegł przeciw mniemaniu, jakoby dążył do bezzwłocznego opuszczenia Bośnii i Hercegowiny. Już nie o opuszczenie Bośnii chodzi dr. Herbstowi, lecz tylko o to, aby przygotowano warunki do osiągnięcia tego celu! Zupełne odmówienie kredytu okupacyjnego z trudnością da się naciągnąć do tego zastrzeżenia, ale świętą jest reguła, że przeciwnikowi należy budować złote mosty do odwrotu. Hr. Andrassy pierwszy zbuduje taki most dr. Herbstowi, byle tylko pokonana opozycya na seryo wykonała odwrót na stanowisko lojalne, byle nie wszczynała namiętnych a jałowych już teraz walk o sprawę rozstrzygniętą i przesądzoną. Czy tak się rzecz ma istotnie, wykaże to wkrótce przebieg rozpraw w Radzie państwa nad sprawą zatwierdzenia traktatu berlińskiego.

KORESPONDENCYE

Paryż, 13 grudnia.

(*B*) Prawa strona senatu nie ma bynajmniej zamiaru odmówić zatwierdzenia budżetu; p. Chesnelong oświadczył to stanowczo w jej imieniu, ale nie chciała się zrzec rozpraw nad budżetem i zwrócenia uwagi rządu na niebezpieczeństwo dzisiejszego systemu, zasadzającego się głównie na przypuszczaniu wyższych dochodów podatkowych i wliczaniu przypadkowych remanentów z poprzedniego roku. Według dwóch głównych mówców prawicy, pp. Chesnelong i Bocher (ten ostatni jest niezaprzeczenie jedną z pierwszych powag finansowych) mniemana równowaga budżetu polega na przypuszczeniach w najlepszym razie, kiedy tymczasem rzeczywisty stan stosunków ekonomicznych kraju powinienby raczej budzić obawę niedoboru dochodów, w którym to razie wydatki na niezaprzeczenie potrzebne roboty publiczne a mianowicie na budowę nowych kolei i kanałów nie będą mogły być pokryte bez

LISTY PARYSKIE

XLIII.

Najnowsza nowość. Zgodność wszystkich zegarów. Dobre i złe następstwa. Parę słów o nieboszczce wystawie. Gąsior Doré'go. Co się dzieje z loteryą? Giełda biletów i bilety dawane darmo. Wielkie, większe i mniejsze fanty. Kwestya nowego roku odnośnie do loteryi. Kolenda. Wystawa fantów. Kwestya Wielkiej Opery. P. Halanzier. Obrachunek z kredką w ręku. Administracya rządowa. Ostatnie losy opery włoskiej. Niech żyje postęp!

(Dokończenie)

Wracając do głównych okoliczności owej narodowej loteryi, tyle dotąd wiemy i to nie tak jeszcze pewno jak że dwa a dwa to cztery, że na dwanaście milionów biletów będzie 30—50 tysięcy wygranych, z których dwa tysiące większych. Do większych liczą się nietylko brylanty, srebra, bronzy, marmury i świetne dzieła sztuki, których wartość dochodzi do stu tysięcy, ale nawet wszystkie fanty, przechodzące wartością sumę 20 franków. Dlatego też nie nazwałem ich wielkiemi, bo takich jest zaledwie kilkadziesiąt, ale większemi — bo przecież są od nich mniejsze. O tych ostatnich nikt ani nie myśli, chociaż ich jest tyle tysięcy — bo któżby się tam łakomił na fant, niedochodzący dwudziestu franków wartości! Za to wszyscy posiadacze owych milionów biletów, mają pretensyę do serwisu srebrnego za 125.000, garniturów brylantowych od 50—100.000, a już co najmniej do lokomotywy albo organów oszacowanych na 20.000 fr.

Naturalnie że według słów Pisma wielu jest wezwanych ale mało będzie wybranych, i dlatego ja pierwszy przez wzgląd na tych wszystkich, którzy odejdą niezadowoleni, nie gniewam się wcale, że się komisya nie stara o przyspieszenie dnia zawiedzionych nadziei większości, i że, jak się do dziś przynajmniej zdaje, bieżący rok nie weźmie na swój rachunek jeszcze tego jednego więcej zawodu wszechstronnych oczekiwań.

A kwestya nowego roku, chociaż ubocznie, miała jednak niejaki wpływ na kwestyę daty ciągnienia tej loteryi. Wiadomo jak niezmiernie ważną dla handlu, mianowicie paryzkiego, jest sprawa obowiązkowych kolendowych podarków, które są bodaj czy nie najcięższym z dobrowolnie nałożonych sobie przez społeczeństwo podatków. Kolenda noworoczna zmienia wszystkie sklepy paryzkie w bazary wyłączne przedmiotów przydatnych na podarunki i sprzedaż ich stanowi niezmiernie ważną pozycyę w budżecie klasy handlowej, szczególnie w epoce rocznych rachunków i wzajemnych likwidacyj; chybienie tej sprzedaży może niejednego z ryzykowniejszych przedsiębiorców, którzy w te cacka wkładają wielkie rozporządzalne fundusze, przywieść od razu do bankructwa, tak jak znowu pomyślny jej przebieg stanowić może cudowne prawie podźwignięcie jego fortuny. Zachodziła więc kwestya, czy ciągnienie loteryi przed nowym rokiem korzystnie czy niekorzystnie może wpłynąć na ten kapitalny interes wielkiej klasy handlujących. Jedni utrzymywali, że ci, co przez przychylność ślepego losu wygrają to lub owo, nie będą już potrzebowali troszczyć się o jeden przynajmniej podarek kolendowy, co naturalnie zmniejszy odbyt tych przedmiotów, radzili zatem, żeby ciągnienie odroczyć przynajmniej do połowy stycznia, żeby nawet nikt nie mógł do ostatka ociągać się z kupnem kolendy w oczekiwaniu przypuszczalnej wygranej. Drudzy przeciwnie z uwagi, że niezmiernie większa część fantów gotowych do rozegrania w narodowej loteryi nie kwalifikuje sie wcale na kolendowy podarek, a bardziej jeszcze zastanawiając się nad stosunkiem wygrywających do przegrywających, żądali ciągnienia przed Nowym rokiem dlatego, że ci co nic nie wygrają, a będzie ich nieskończenie większa liczba, będą się musieli zdecydować na zwiedzenie sklepów popisujących się siedmiołokciowemi napisami: *Etrennes*. Rozumowanie to było niezaprzeczenie logiczne, a komissya loteryjna czuje także, że w żaden sposób nie będzie gotową do ciągnienia przed Nowym Rokiem, bo samo rozgatunkowanie na dwanaście kategoryj a następnie rozstawienie owych kilkudziesięciu tysięcy fantów jeszcze jest, jak to mówią, „za górami", a nie chcąc zaniedbać sposobności zarobku choćby jeszcze kilku set tysięcy fr. postanowiono, że tak ustawione fanty w salonach, gdzie corocznie odbywa się wystawa obrazów i rzeźb, przez niejaki czas stanowić będą pewien rodzaj nowej wystawy, do której wejście kosztować będzie tylko franka. I pomysł ten jest niezaprzeczenie trafnym, bo któż z posiadaczy biletów odmówi sobie tej niezbyt kosztownej przyjemności odbycia przeglądu tych różnorodnych fantów, o których dotąd słyszy tylko coraz sprzeczniejsze wieści, a przy tej sposobności będzie mógł wybrać sobie myślą przedmiot, o który błagać ma wszechwładną Fortunę.

Tutejszy świat, interesujący się sprawami teatralnemi, rozgorączkowany jest w tej chwili kwestyą Wielkiej Opery. Kontrakt pana Halanzier z rządem kończy się w przyszłym roku, a ponieważ nie ulega wątpliwości, że szczęśliwy dyrektor, któremu przypadły w podziale dwa tak wielkie losy jak otwarcie nowego gmachu Opery i sześć miesięcy napływu cudzoziemców z okoliczności wystawy, zarobił dość okrągłą sumkę na tem przedsiębiorstwie — nic dziwnego, że znalazł się ktoś, a może więcej niż jeden, co radby dostać się do tego złotego źródła, i że różnorodne intrygi zaczęły zawczasu nurtować w tym kierunku. Najpierwszym krokiem na tej drodze było naturalnie uczynić konkurencyę dotychczasowego dyrektora jeżeli nie zupełnie niemożliwą, to przynajmniej ile możności w oczach władzy i opinii publicznej podejrzaną. Posypały się też przedewszystkiem sążniste artykuły w rozmaitych dziennikach, dowodzące równie bezstronnie jak żarliwie, że pan Halanzier przez cały czas trwania swego dyrektorskiego przywileju, absolutnie nie a nic nie starał się zrobić dla dobra sztuki, kierując się wyłącznie we wszystkiem tak, żeby jak najmniejszym wydatkiem zapewnić sobie jak największy dochód — co zresztą gdyby nawet było zupełna prawda, bezstronni sędziowie uznaliby za zupełnie naturalne i sprawiedliwe, a przynajmniej mogliby śmiało przepowiedzieć, że przyszły dyrektor niezawodnie tak samo będzie postępował.

Pan Halanzier nie próbował nawet odpierać tych zarzutów, nie przedsiębrał żadnych kroków, a nawet wyraźnie oświadczył ministrowi sztuk pięknych, do którego ta sprawa należy, że nie zamierza bynajmniej wystąpić ponownie jako konkurent do dzierżawy Wielkiej Opery. Dzisiejsi Francuzi nie wierzą, aby człowiek o zdrowych zmysłach, zarobiwszy choćby miliony, dobrowolnie zrzekał się sposobności zarobienia ich jeszcze więcej; zaczęto więc zastanawiać się na seryo, dlaczego p. Halanzier wstaje od gry, choćby mógł przy niej dłużej pozostać?

I to zastanawianie się spokojne i na zimno, doprowadziło do bardzo jasnych i dotykalnych wniosków.

Wspaniałe marmurowe schody z złocistemi kandelabrami i pięknemi dziełami pierwszorzędnych malarzy, co tak długo sprowadzały widzów do gmachu Wielkiej Opery a pieniądze do kieszeni jej dyrektora, przestały już być nowiną dla Paryżan, i kto ich do-

nowych pożyczek, to jest nielogicznego obciążania budżetu. Pomimo zapewnień komisyi budżetowej, która jest narzędziem p. Gambetty i pomimo zaufania rządu w przyszłość, położenie finansowe Francyi jest bardzo wyprężone, a system, jakiego się rząd trzyma, co najmniej nie dość rozważny. Równowaga budżetu jest sztuczną i trzyma się jedynie ze szkodą niektórych niezbędnie potrzebnych kredytów, jak naprzykład pensyi służby duchownej. Kłopoty ekonomiczne obecnej chwili są skutkiem przyczyn handlowych i przemysłowych specyalnego rodzaju, które nie pozostaną bez wpływu na zmniejszenie dochodu z podatków, mianowicie niestałych. Jedyną dobrą polityką jest polityka konserwatywna i cały kraj zawsze jednozgodnie oświadcza się za nią w chwili niebezpieczeństwa, jak tego dowodem jest rok 1871. Program radykalny rujnuje społeczeństwo i kompromituje stan finansów. P. Thiers uznawał potrzebę polityki konserwatywnej. Niech więc gabinet będzie ostrożny, bo przez słabość swoją podkopuje siłę obrony socyalnej a wzmacnia radykalizm. Dotychczas porządek materyalny nie został jeszcze zakłócony, ale w umysłach jest już zamieszanie. Kończąc jasny rozbiór położenia finansowego p. Bocher powiedział, zwracając się do lewicy: „Wkrótce stanowić będziecie większość, w tej Izbie, tak przynajmniej spodziewam się, starajcie się nie iść za dotychczasowym przykładem; umiejcie zdobyć się na uszanowanie dla praw senatu w rzeczach finansowych.“

Panom Chesnelong i Bocher, którzy zupełnie zgadzali się z sobą we wszystkich punktach, odpowiedzieli p. Varray, sprawozdawca komisyi budżetowej, zapewniając, że wszystkie pozycye budżetu są oparte na pewnych podstawach i minister skarbu p. Leon Say, który z wielkim optymizmem każe liczyć na rozwój bogactwa narodowego. Naturalnie lewa strona hucznie przyklasnęła słowom ministra i na tem skończyły się rozprawy nad ogółem budżetu.

Dotychczas jedna tylko poprawka do budżetu wniesioną została przez pp. Belcastel i towarzyszy w następującem brzmieniu: „Podpisani żądają przywrócenia kredytu 200.000 fr. dla podwyższenia z 900 na 1000 fr. płacy 2000 duchownych liczących od 50 do 60 lat wieku.“ Rozprawy nad tą poprawką przyjdą zapewnie z kolei na posiedzeniu 16 b. m.

Izba deputowanych po rozprawach nad kilku wyborami mniej więcej atakowanemi, co nawiasem mówiąc zdaje się być głównem od niejakiego czasu zajęciem tej Izby, przyczem obie strony nie szczędzą sobie zwykle obelżywych zarzutów, odroczyła się na wniosek prezydującego p. Grevy z zastrzeżeniem, że gdyby poprawki wprowadzone w budżecie przez senat, wymagały powtórzenia rozpraw w Izbie deputowanych, członkowie jej zostaną wezwani, każdy osobiście, do zebrania się na nadzwyczajne posiedzenie jeszcze przed nowym rokiem.

Liczą tu, że senat skończy rozbiór budżetu 20, a najpóźniej 21 b. m. Izba deputowanych zgromadzi się następnie i rozstrzygnie modyfikacye, jakieby senat wprowadził, a zapewne w wigilię Bożego Narodzenia posiedzenia parlamentów zostaną zamknięte. Według brzmienia konstytucyi nowe posiedzenia powinny się rozpocząć w drugi wtorek po nowym roku, zwołanie zatem nastąpi na d. 14 stycznia.

Rada municypalna paryzka usiłuje coraz bardziej wyemancypować się zupełnie. Świeżo wystąpiła ona z uchwałą żądającą, żeby mogła wotować budżet miasta bez potrzeby czyjegobądź zatwierdzenia i bez żadnego wdawania się rządu w tę sprawę. Dziś wiemy już, dla czego występowano z tem wotum i to dowodzi prawdziwości twierdzenia, że despotyzm i rewolucya mają wspólne drogi i ten sam cel, ten sam sposób postępowania i jednostajny program.

Idzie tu o zaciągnięcie pożyczki 680 milionów, które jak się wyraził autor projektu p. Eugéne Rigault, ma w ciągu dziesięciu lat posłużyć *pour achever Paris* (zwracamy uwagę czytelników, że to wyrażenie może zarówno znaczyć na „dokończenie budowy Paryża“ jak i: na zadanie śmiertelnego ciosu Paryżowi). Ci sami panowie, którzy nie mieli dość gwałtownych wyrazów na potępienie barona Hausmanna, kiedy jako prefekt Sekwany wziął się do przebudowania niektórych cyrkułów Paryża, nietylko szpecących ciasnotą ulic i przez pół walącemi się budynkami wspaniałą stolicę Francyi ale nadto szerzących epidemię przez brak powietrza, światła i wegetacyi; ci sami dziś chcą obciążyć kontrybuentów nowemi ogromnemi podatkami, nie już dla rzeczywistej potrzeby hygieny i czystości miasta, ale żeby dać zatrudnienie niezmiernej liczbie napływowego proletariatu, który chcą mieć pod ręką, bo to jest żywioł, na którym w danym razie najpewniej oprzeć się mogą, a który rzeczywiście należałoby stopniowo starać się usunąć z Paryża przez rozpoczęcie wielkich robót publicznych w departamentach, nieposiadających dostatecznych środków komunikacyi, bo obecność tego żywiołu w Paryżu stanowi niezaprzeczenie nieustanne niebezpieczeństwo dla porządku i spokojności publicznej. Na pokrycie tej proponowanej pożyczki potrzebaby stopniowo z roku na rok podwyższać aż do 30% podatek od mieszkań, którego *maximum* wynosi dotąd 11%. Miejmy nadzieję, że senat, rząd a nawet Izba deputowanych nie dopuszczą radykalistom municypalnym doprowadzić opodatkowania mieszkań Paryża tak wysoko, żeby tylko ludzie mający sto tysięcy fr. dochodu rocznie mogli w nim mieszkać.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Budżet francuski)

W paryskiej korespondencyi *Dz. Pozn.* znajdujemy kilka uwag o budżecie francuskim, które wydają nam się godnemi powtórzenia. Korespondent pisze:

Wpadła nam w tych czasach do ręki jedna z mów powiedzianych w Izbie poselskiej w pierwszych latach lipcowej monarchii przez p. Thiersa. Po raz pierwszy budżet francuzki dosięgnął wówczas cyfry miliarda. — „Oddajcie ukłon temu miliardowi, wykrzyknął Thiers, gdyż nigdy już odtąd widzieć go nie będziecie samotnym!“ Istotnie cyfra, która ongi zdawała się fantastyczną, jest dzisiaj maluczką i stanowi zaledwie składową część francuskiego budżetu. Bogactwo publiczne tak szybko wzrasta, że etaty państwowe wkrótce dosięgną niemarzonych dawniej rozmiarów. I tak budżet francuski na rok przyszły trzyma się już na krańcu trzech miliardów franków. W etacie ministra finansów dochody obliczone zostały 2,714,500.000 (o pięć milionów więcej niż etat roku poprzedzającego) a rozchody obrachowane zostały na 2,713,000.000. Przewyżka wynosiła skromną sumkę półtora miliona franków. W skutek reform i różnych okrawek poczynionych tu i owdzie, szczególniej w ministerstwie wojny, Izby dodały do tego czystego dochodu półtora milionowego dwadzieścia pięć milionów franków, która to suma przedstawia nam czysty dochód w etacie państwowym. Rezultat to potężny, zastanawiający, który musi być solą w oku zazdrosnym Niemcom; mimo pięciomiliardowych grzywien nie udało im się zrujnować Francyi, i w kilka lat zaledwie po wojnie już finanse jej w kwitnącym i świetnym są stanie.

Budżet francuski na rok 1879 jest drugim szczeblem w ekonomicznym rozwoju kraju od wojny 1870 — 71 roku; pierwsza epoka organizacyjna na szczęście już zamknięta. Puste arsenały, broń do zakupienia, fortece do wzniesienia: oto, co pochłaniać musiało te pierwsze lata odrodzenia. Kurs przymusowy papierów zapisanym być musiał wówczas w literze prawa, i oprócz emisyi renty spowodowanej haraczem wojennym, państwo zadłużyło się bankowi francuskiemu na olbrzymią sumę półtora miliarda (1.480 milionów). Oprócz budżetu zwyczajnego wprowadzono wtedy z konieczności tak zwany budżet nadzwyczajny, dodatkowy — rachunek likwidacyjny. Był naprzód jeden rachunek likwidacyjny, potem drugi nie wchodzący do budżetu zwyczajnego i chaos ten byłby mógł zamącić stan finansowy Francyi, gdyby za inicyatywą Thiersa nie ustanowiono kasy amortyzacyjnej 200 milionowej do uregulowania długu z bankiem francuskim. Przyznać należy, że było to na pozór zuchwalstwo istotne wobec niezliczonych a koniecznych wydatków i w obec masy długów unieruchomić znaczny kapitał dla spłacenia długu, który można było uważać za niewymagalny. Zbawienność tego przedsięwzięcia okazała się niebawem. Kurs przymusowy banknotów został zniesiony; dług zaciągnięty w banku francuskim zeszedł do 300 milionów rocznie, a od 1876 roku płacono bankowi tylko 150 milionów.

Rok 1879 będzie ostatnim terminem spłaty i w r. 1880 będzie miało państwo 150 milionów rocznie więcej do rozporządzenia. Nigdy większa operacya finansowa nie była rozumniej przedsięwzięta, sumienniej wprowadzona w życie i szczęśliwiej doprowadzona do skutku.

Obecnie tedy budżet francuski wchodzi w drugą epokę, jakeśmy powiedzieli wyżej. Uregulowawszy dług swój z bankiem francuskim, zamknął pierwszy rachunek likwidacyjny i zająć się może spłacaniem i amortyzacyą innych swych zobowiązań. Budżet dodatkowy — *credits supplémentaires* — wynosi jeszcze 460,500.000 fr. Odtąd sumy tej kategoryi wchodzić będą w skład zwyczajnego organizacyjnego budżetu.

Wchodząc teraz w szczegóły zwyczajnego etatu 2,713 milionów rocznych wydatków, widzimy, iż dzieli się na dwie kategorye: prawie połowa, 1,209 milionów, poświęcona jest spłacie długu publicznego, dodać do tego należy 269 milionów na dotacye, koszta regaliów i zbieranie podatków. Reszta dopiero stanowi budżet specyalny połączonych ministerstw: wynosi to ogromną jeszcze sumę 1235 milionów. Lecz ogrom tej sumy nie powinien nas zadziwiać zbytecznie, gdy pomyślimy, że prawie 800 milionów pochłaniają dwa ministerstwa: wojny i marynarki.

Aby odpowiedzieć tym niezmiernym potrzebom i wydatkom, naród francuski obłożony jest ogromnemi ciężarami i podatkami. System podatkowy francuski został jeszcze po wojnie zrewolucyonizowany do gruntu. Zgromadzenie prawodawcze ówczesne kuło pieniądze, jak mogło, i wydobywało pieniądze nawet z kamienia. Jest oczywistem, że system ten opodatkowania trwać nie może i że trzeba znieść jedne podatki po drugich ciążące niesprawiedliwie na społeczeństwie. Jeden z najuciążliwszych dla handlu podatków, ten, który obciążał fracht transportowy, został naprzód zniesiony; dalej zniesiono podatek za mydło; a zniżenie taryfy opłaty listów i depesz telegraficznych do nieznanej jeszcze we Francyi niskości pokazało się nawet korzystną dla skarbowości reformą. Z 733 milionów fr. podatków, któremi obciążony jest naród francuski po wojnie, część zniesiona już tedy została. Obecnie izba zawotowała zniesienie kilku innych. Zniesiono naprzód podatek za cykoryę; 5 milionów fr., które przynosił, ciężyły prawie wyłącznie na kilku departamentach północnej Francyi, gdzie lud prosty pije czystą cykoryę zamiast kawy; dalej zniżono opłatę stęplową od wekslów o dwie trzecie części, co oszczędza 17 milionów podatków; dalej zmieniono sposób podnoszenia cła od oliwy, której opodatkowanie wejdzie odtąd do akcyzy miejskiej; skarb państwowy straci z tego źródła 2 miliony dochodu; i nakoniec zmieniono podatek stęplowy od czeków. Razem, 24 milionów franków zmniejszonych podatków. Jest to kropla wody w morzu.

Widocznem jest, że w ten sposób długo jeszcze społeczeństwo francuzkie dźwigać będzie brzemię podatków. Pierwszy, który zniesionym będzie w przyszłym roku, będzie podatek od patentów, jeden z najuciążliwszych dla klasy robotniczej i z najbardziej wygórowanych. Nie można się spodziewać żadnej rewolucyi pod tym względem, a jedynie powolnych reform i częściowych ulepszeń. Dla ryczałtowego wymazania z księgi długu publicznego wielkiej sumy rząd francuski nie ucieknie się tedy do nowych podatków, ponieważ przeciwnie, jak to powiadamy, znosi i zmniejsza jedne po drugich. Zostanie mu do tego inny wielki i energiczny środek, a to konwersya 5% renty.

(Groźby zamachu.)

W sprawie zamachu zamierzonego na królowę Wiktoryę, podają dzienniki wiedeńskie i paryskie następujące szczegóły: Przed sądem policyjnym na *Bow-Street* stawał dnia 11go grudnia 56-letni Edward Byrne Madden, oskarżony o napisanie listów, zawierających pogróżki przeciw królowej. Listów takich napisał trzy. Pierwszy adresował do p. Crossa, ministra spraw wewnętrznych *(home office)*, drugi do lorda Lyons a trzeci do p. Liddella skarbnika królowej. Pierwszy z tych listów datowany jest w maju b. r., drugi nosi datę 9go a trzeci 10 grudnia. W pierwszych dwóch listach żądał oskarżony wsparcia, nie szczędząc przy tem ogólnikowych pogróżek, ale w trzecim objawił już wyraźnie swój zamiar. Powiada bo-

---

tąd nie widział, to już chyba nie przyjdzie ich oglądać. To źródło dochodów nie mogło w żaden sposób pozostać wiecznie jednakowo obfitem i rzeczywiście już jeżeli nie wyczerpało się zupełnie, to przynajmniej znacznie wyschło. Czasy wystawy przeminęły bezpowrotnie, na coś podobnego nie prędko liczyć można, a na koniec, ponieważ w takich interesach nie można się obejść bez ścisłej kredki, wzięto się do ścisłych obliczeń i pokazało się, że w pierwszym roku Opera była zawsze przepełnioną, że jeżeli w czasach przedwystawowych trafiały się nierzadko przedstawienia, przynoszące 16 do 18 tysięcy *brutto* a w czasie wystawy przez usunięcie urzędowej klaki i ograniczenia ile się tylko dało nieuniknionych bezpłatnych biletów, dochodziły i do 20.000 fr., to takie świetne gody nie są rzeczą dość zapewnioną na przyszłość, a tymczasem wydatki, które na każde przedstawienie wynoszą piętnaście tysięcy franków, pozostaną zawsze w tej wysokości, bez względu na cyfrę dochodu, że zatem nie jest to przynajmniej nadal tak świetny interes, jak się zrazu zdawało i że ani p. Halanzier, gdyby go przy dyrekcyi zostawiono ani jego następca, nietylko na miliony zysku, ale nawet na pewność wyjścia bez szkody liczyćby nie mógł.

Te wszystkie rozumowania i obliczenia ostudziły do zera pierwotny zapał konkurencyi i dziś pretendenci do spadku po p. Halanzier jakby się ulotnili, a rząd ujrzał się nieledwie zmuszonym zatrzymać się na planie rządowej administracyi Opery z reżyserem płatnym za artystyczne kierowanie tej sceny. P. Perrin, niegdyś dyrektor wielkiej opery jeszcze w dawnym gmachu przy ulicy Le Pelletier a obecnie dyrektor *Theatre Français*, proponowany jest przez komisye *ad hoc* na przyszłego reżysera i jak zapewniają gotów jest przyjąć te obowiązki.

Ale zachodzi ważne pytanie, czy ten system rządowej administracyi korzystnym będzie dla sztuki i publiczności. Próbowano go dawniej i zaniechano dla... dwudziestu czterech przyczyn, a przedewszystkiem dla tego, że w tym systemie za wiele jest rządzących a za mało znających się na rzeczy. Przy owej poprzedniej próbie p. minister był właściwym dyrektorem za kulisami i faktem jest, że w jego prywatnym gabinecie podpisywały się kontrakty baletniczek, a po p. ministrze trzeba było jeszcze rachować się z różnemi biurowemi matadorami, a jak tam na tem sztuka wychodziła, to i nie ma się co pytać. Przy dzisiejszym republikańskim rządzie prócz ministra będzie jeszcze jakaś komisya i co najmniej parę podkomisyj i można sobie wyobrazić, jaki będzie przy tem wszystkiem los biednego reżysera, który sam za wszystkich odpowiedzialnym być musi przed publicznością.

Nim się dalsze losy Wielkiej Opery rozstrzygną, tymczasem inny fakt wymownie dowodzi, że dzisiejszy Paryż, nie wiem, czy dla tego, że republikański, nie może jakoś dać rady obowiązkom przywiązanym do tytułu stolicy ucywilizowanego świata, chociaż te obowiązki z łatwością i wielkim splendorem spełniał za wszystkich poprzednich rządów. Komuż nie wiadomo, że teatr Opery Włoskiej był najkosztowniejszym zbytkiem, jaki Paryż ofiarował zwiedzającym go cudzoziemcom, ale zbytek ten uważany był dla stolicy Francyi za taki obowiązek, jak naprzykład trzymanie powozów i licznej służby dla ludzi wielkich fortun i rodów. Arystokracya rodowa i paryska *haute finance* dobrowolnie brała na siebie główny ciężar tej wystawności, a mieć lożę w teatrze włoskim było warunkom *sine qua non* prawdziwego wyższego tonu. Tu był zborny punkt wszystkiego, co wykwintnym gustem i estetycznemi formami życia imponować mogło nawet kwiatowi zagranicznej arystokracyi i bodaj czy nie wrażeniom, jakie stąd wynosili różnonarodowi turyści, Paryż zawdzięcza większą połowę swojej sławy i pociągającego uroku. Dzisiejsze społeczeństwo paryskie stara się widocznie zdobyć sobie tytuł pierwszeństwa na zupełnie przeciwnym krańcu. Od czasu jak *Mama Angot*, *Niniche* albo jeżeli się nie mylę, znana i we Lwowie *la Boule*, mogą być grane po kilkaset razy dzień po dniu, cóż dziwnego, że droga prowadząca do sali Ventadour zarosła trawą, że najsumienniejsze wysilenia dyrektorów i artystów, jednych prowadzą do bankructwa a drugich do szukania chleba w krajach „mniej ucywilizowanych“ niż Francya. Stan ten od niejakiego czasu przeszedł w tak normalny charakter, że właściciele gmachu, w którym opera włoska przez tyle lat błyszczała w całej świetności, a przez ośm ostatnich walczyła tak wytrwale z obojętnością publiczności, zdecydowali się usunąć nawet pokusę dla przedsiębiorców, którzyby chcieli jeszcze próbować szczęścia tam, gdzie tylu innych wywróciło śmiertelnego koziołka i dlatego przedali ten gmach znakomitemu finansiście p. Soubeyran, który w nim zamierza urządzić wielkie biuro bankowe i wkrótce w miejscu, gdzie nieledwie wszystkie znakomitości liryczne dziewiętnastego wieku odbierały najwyższą palmę, należącą ich zasłudze, gdzie tyle arcydzieł najznakomitszych współczesnych i dawnych kompozytorów wywoływało grzmoty oklasków — wkrótce już tylko słychać będzie skrzypienie piór, dźwięk złotej i srebrnej monety i cyfry dywidend i procentów!..

I niechże kto zaprzeczy, że żyjemy w wieku wszechstronnego postępu.

Paryż, 8 grudnia.

J. BOHDAN

wiem: „W razie odmowy uda się podpisany do pomieszkania królowej, aby zmienić formę rządu". Tajny agent policyi Butler zeznał że dnia 10 grudnia wieczór odszukawszy oskarżonego w jego mieszkaniu, przedłożył mu wspomniane trzy listy a oskarżony przyznał się natychmiast, że je napisał i wysłał. Po odczytaniu rozkazu aresztowania zawezwał świadek oskarżonego, aby się udał z nim do bióra policyi, któremu to wezwaniu oskarżony chętnie zadość uczynił. W posiadaniu oskarżonego znaleziono kilka pism. Sędzia policyjny James Jugham zapytał oskarżonego, czy chce świadkowi zadać jakie pytanie. Otrzymawszy przeczącą odpowiedź, oświadczył, że owe trzy listy pisane w języku francuskim należy najprzód stosownie do zwykłej praktyki sądowej oddać do przetłómaczenia i dlatego rozprawa musi być odroczona na tydzień. Uwięziony Edward Madden ma pochodzić z irlandzkich rodziców, urodził się jednak we Francyi, mówi płynnie po francusku i niemiecku, ale słabo włada językiem angielskim. Od jesieni r. 1877 mieszkał w Londynie. W okręgu, w którym mieszkał uchodził za cierpiącego na umyśle; jakoż przez niejaki czas był nawet w domu obłąkanych. Ztąd wypuszczony udał się do Francyi, gdzie wystosował do tamtejszego angielskiego ambasadora lorda Lyonsa wspomniany list z maja b. r. Lord Lyons przysłał ten list ministerstwu spraw wewnętrznych. Po powrocie do Londynu Madden wysłał drugie dwa listy do wspomnianych osób Wskutek tych listów, jakkolwiek nie przywiązywano do nich zbyt wielkiego znaczenia, obostrzono straż w zamku Windsorskim obawa wzmogła się, gdy podczas ostatniej podróży królowej ze Szkocyi do Windsoru usłyszano strzał pistoletowy. Niewiadomo tylko, czy strzał ten był wymierzony na powóz królowej. Madden żądał w swoich listach 1000 funtów szterlingów. Podczas przesłuchania nie zdradzał pomieszania zmysłów Dotąd nie udało się odkryć współwinnych; londyński korespondent *Figara* donosi tylko, że znaleziono u oskarżonego ważne papiery, z których się pokazuje, że był on członkiem towarzystw socyalistycznych w Berlinie i Frankfurcie. Wspomniany korespondent pociesza się tem, że jakkolwiek uwięziony napisał swoje listy w języku francuskim, to jednak nie jest Francuzem, lecz prawdopobnie Anglikiem, w każdym zaś razie „wygląda bardzo" na Niemca i mieszkał w dzielnicy, w której najbardziej lubią przemieszkiwać Niemcy. Nie trudno przewidzieć, że następstwa tego wszystkiego odbiją się na socyalistach, którzy wypędzani z Niemiec w wielkiej liczbie przybywali dotychczas do Anglii.

(Spisek stambulski),

Wykryty rzekomo spisek przeciwko sułtanowi, jest wyłącznym przedmiotem rozmów w kołach tureckich. „Na wspomnienie o tej „konspiracyi, powiada stambulski korespondent *Politische Correspondenz*, wielu Turków kiwa tylko głową i otwarcie wyraża zdanie, że konspiracya ta istniała tylko w wyobraźni ministra sprawiedliwości Saida i w urzędowych raportach jego kolegi prefekta policyi Savfeta baszy. Nowi doradcy sułtańscy wiedzą, że najlepszym środkiem pozyskania zaufania Abdul Hamida i trwałego wpływu na jego osobę, jest wzbudzenie w nim wielkie trwogi przed urojonem niebezpieczeństwem i wmówienie w niego, że został ocalonym od zguby. O Saidzie baszy powszechnie wiadomo, że już kilkakrotnie uciekał się do zmyślonych spisków". Tym sposobem umiał sprowadzić niełaskę na Mehemeta Ruszdiego, gdy ten jako w. wezyr odmówił mu stanowiska w gabinecie. Gdy Ali Suavi przedsięwziął szalony napad na pałac czeragański, umiał Said basza wmówić w sułtana, że w. wezyr Sadyk basza nie był zupełnie wolnym od udziału w tem sprzysiężeniu. Dlaczegożby więc nie można było powtórzyć tej komedyi? Główną rolę w tyle głośnym spisku miał odgrywać pewien Węgier, mający obywatelstwo amerykańskie, którego jedni nazywają Meyerem, inni Maurerem a inni znowu Mowyerem. Gdy w ostatni poniedziałek aresztowano Meyera w pomieszkaniu Servera baszy, który go jako dawnego przyjaciela gościł u siebie znaleziono przy nim rewolwery i inną broń, którą według własnego zeznania jako model chciał przedłożyć rządowi tureckiemu. Policya nie dała wiary temu oświadczeniu i nie chciała też wydać uwięzionego ambasadzie amerykańskiej. Poseł Stanów Zjednoczonych Maynard domagał się energicznie wydania Meyera na podstawie kapitulacyj i zażądał z Washingtonu instrukcyj, które niewątpliwie każą mu postarać się o poszanowanie dla obywatela amerykańskiego. Maynard miał się wyrazić, że rząd jego w razie potrzeby nie będzie się wahał przemocą wymódz sobie wstęp do Dardanellów „aby nakłonić Portę do szanowania traktatów". Tego węgierskiego Amerykanina kompromituje najbardziej ta okoliczność, że należał on już do innych sprzysiężeń, które rozgłosiły imię jego w Turcyi. I tak usiłował on już w roku 1868 wspólnie z innym Amerykaninem nazwiskiem World i osławionym O' Reilly, wywołać powstanie w Syryi, w zamiarze pozyskania tej prowincyi dla wicekróla egipskiego. Ale środki były tak nieodpowiednie w stosunku do celu zamierzonego, że powstanie szybko zostało stłumione. Wszystkich trzech spiskowców przywieziono do Stambułu, gdzie ich trzymano przez kilka miesięcy w więzieniu a w końcu ułaskawiono. Klika, która się dostała do steru państwa, chcąc się pozbyć najznakomitszych osobistości, zarządza w ich domach rewizye pod pozorem, jakoby miały udział w sprzysiężeniu. Takie rewizye odbyto już w domach poważanego exwezyra Savfeta baszy, exministra wojny Mustafy Phosphora baszy i byłego prefekta policyi Mehemeda baszy, nie mówiąc już o Serwerze baszy, który przed niedawnym czasem jeszcze był ministrem spraw wewnętrznych. Wczoraj rozeszła się pogłoska, że te wysokie osobistości bez względu na wielkie zasługi i popularność w kraju mają być wysłane na wygnanie. Dyrektor kapeli cesarskiej, Nedzib basza, który dawniej zaliczał się do przyjaciół Saida, zdaje się także być skompromitowanym; pozostaje on pod dozorem policyjnym w własnem mieszkaniu Sprzysiężenie skierowane przeciw sułtanowi może mieć na celu chyba tylko pozbawienie go tronu i powołanie na tron albo Murada, obecnie więzionego w Czeraganie, albo młodszego brata obecnego sułtana, Res zada effendiego. Dla tego też wtajemniczono w konspiracyę tak Murada, jako też Reszada i podwojono straż dokoła ich pałaców. W Stambule uwięziono mnóstwo osób; patrole policyjne chodzą po ulicach dniem i nocą a wszystkie latarnie na Perze, które od dłuższego czasu nie były zapalane w nocy z oszczędności, palą się obecnie znowu, celem ułatwienia policyi poszukiwań i nadzoru. Sułtan wierzy we wszystko, co mu nagadano o tem „strasznem sprzysiężeniu" a bojaźń jego miała się wzmódz do tego stopnia, że obawiają się o jego stan umysłowy. Swięto *Kurban Bairam* zmusiło go do udania się do meczetu, celem odprawienia nabożeństw. Ażeby jednak zmniejszyć obawy jego co do zamierzonego zamachu, rozpuszczono poprzednio pogłoskę, że sułtan odprawi modły w meczecie Fondukli. Wielka liczba osób udała się tedy do tego meczetu, a tymczasem wyjechał sułtan potajemnie, pod osłoną małej eskorty, do meczetu w Dolma-Bagdże, prawie całkiem nieodwiedzanego i po krótkiem nabożeństwie powrócił w największym pospiechu do pałacu Pewna osobistość z najbliższego otoczenia Abdul Hamida tak się wyraziła przedwczoraj wobec pewnego dyplomaty: „Jest rzeczą niezbędną, ażeby ten stan rzeczy skończył się już raz; potrzeba przedewszystkiem, ażeby Murad albo umarł, albo też trzeba koniecznie wysłać go na jaką odległą wyspę, ażeby Abdul Hamid nie potrzebował bać go się ustawicznie. Teraz jest sułtan zajęty tylko obmyślaniem środków bezpieczeństwa przeciw Muradowi; jeżeli to tak dłużej potrwa, to ze strachu postrada niezawodnie zmysły." Opisane powyżej wypadki zmusiły sułtana do pozostawienia ministra wojny Osmana baszy także na stanowisku marszałka pałacowego i komendanta gwardyi Lew plewnieński jest jedyną osobistością, która jest w stanie uspokoić ciągle drżącego o swe życie monarchę. „Od kiedy jesteś moim stróżem — powiedział niedawno sułtan do Osmana — mogę spać spokojnie; nie chcę, ażebyś mnie opuszczał."

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: Sprawozdanie komisyi administracyjnej o przebiegu sprawy i rezultacie zadzierżawienia przez gminę poboru c. k. podatku konsumcyjnego (akcyzy) na następne 3 lata 1879—1881, tudzież wnioski względem ustroju wspólnej administracyi dochodów niestałych własnych wraz z zadzierżawioną akcyzą rządową w tym trzyletnim peryodzie Wnioski w sprawie poboru gminnego podatku czynszowego w r. 1879 i wnioski w sprawie ustanowienia posady chemika miejskiego.

— **Kazimierz Kurek**, notaryusz w Niżankowicach przenosi się za zezwoleniem ministra sprawiedliwości do Rudek a kandydat notaryalny Zdzisław Malisz w Birczy mianowany został notaryuszem w Niżankowicach.

— **Karol Mayer**, em. c k. porucznik i właściciel realności, wybrany został członkiem rady powiatowej Nadwórniańskiej z grupy gmin miejskich.

— **Konkurs naukowy.** Sekretarz generalny Akademii umiejętności krakowskiej ogłasza następujący konkurs: Ponieważ na ogłoszone dnia 30 października 1876 r. zadanie konkursowe z fundacyi imienia Kopernika żadna praca nadesłaną nie została, stosownie zatem do uchwały zapadłej w dniu 9 listopada b. r. Akademia umiejętności w Krakowie ponawia naprzód zadanie pierwotne: „Obliczyć tablice biegu planety Juno," i oznacza termin nadsyłania wypracowań po dzień 15 stycznia 1881 r. Prócz tego jako zadanie nowe ogłasza: „Wyczerpujące wypracowanie sposobów wyznaczania biegu ciał niebieskich," w którem sposoby te byłyby podane nietylko teoretycznie, ale i praktycznie, tj. z przykładami liczebnemi. Z rozprawy tej może być wyłączona rzecz o obliczaniu przeszkód biegu (perturbacyi), natomiast kładzie się jako warunek konieczny, ażeby rzecz o drogach gwiazd podwójnych i spadających nie była pominięta lub pobieżnie traktowana. Termin tego zadania ustanawia się po dzień ostatni lipca 1882 r. Prace konkursowe powinny być napisane w języku polskim i nadsyłane w rękopiśmie pod adresem Akademii umiejętności w Krakowie, do bióra lub na ręce jej sekretarza. Prace nadsyłane mają być zaopatrzone godłem, które autor powtórzy na opieczętowanej kopercie, zawierającej w sobie jego nazwisko, imię i dokładny adres. Wypracowanie każdego z tych zadań za najlepsze uznane otrzyma nagrodę w ilości 500 zł. Przyznanie nagród ogłoszone będzie na publicznych posiedzeniach Akademii, a mianowicie: za rozwiązanie pierwszego zadania (Tablice biegu planety Juno) w maju 1881 r., za rozwiązanie zaś drugiego zadania (O sposobie wyznaczania biegu ciał niebieskich) w maju 1883 r. Po przyznaniu każdej z tych nagród wypłata nastąpi niezwłocznie. Autor pracy uwieńczonej nagrodą zatrzymuje jej własność. Gdyby jednak w przeciągu roku od wypłacenia mu nagrody, pracy uwieńczonej drukiem nie ogłosił, uczyni to Akademia bądź przez umieszczenie jej w swych pamiętnikach, bądź przez oddzielne ogłoszenie, wskutek czego autor utraci prawo własności swej pracy na rzecz Akademii. W razie ogłoszenia tej pracy, na jej tytule wyrażonem być ma, iż została uwieńczoną nagrodą z fundacyi imienia Mikołaja Kopernika, utworzonej przez gminę miasta Krakowa d. 18 lutego 187~ r. Wydawca ma obowiązek złożenia czterech egzemplarzy na rzecz gminy miasta Krakowa.

* **Kradzież koni.** Zeszłej nocy uprowadził złodziej ze stajni Mikołaja Bajcara, gospodarza w Suchej woli pod Gródkiem, parę koni roboczych wraz z wozem kutym gospodarskim, w łącznej wartości 225 zł. Złodziej wyważył drzwi od stajni drągiem, który pozostawił. Skradziono konia gniadego, ośmioletniego, z białą łatką na tylnej nodze i klacz szpakowatą trzyletnią

* **W Kulparkowie** przytrzymano zeszłej nocy parę koni powozowych, które bez uprzęży przybiegły do wsi. Jest to klacz ciemno-gniada i koń ciemno szpakowaty. Pozostają one u włościanina Bendla Damm, gdzie właściciel zgłosić się winien

* **Rzezimieszek.** Wczoraj na ulicy Hetmańskiej wyjął mały chłopczyna p. Antoninie K., z kieszeni płaszczu pugilares, w którym było 5 zł. i kilka miedziaków

— **Towarzystwo geograficzne** w Wiedniu mianowało swym członkiem korespondującym dr. Bogusławskiego, szefa sekcyi w biurze hydrograficznem admiralicyi królewskiej w Berlinie.

— **O zmarłej w. księżnej** hesko darmstadzkiej pisze *Berl. Nat. Ztg*: Niepospolita to była postać, którą okropna choroba porwała tak nagle z pośród żyjących. Wielka księżna Alicya posiadała wysokie zdolności intelektualne, znakomity zwłaszcza talent dla sztuki, który w sposób jak najpiękniejszy został rozwinięty pod troskliwem okiem ojca, księcia Alberta, gdyż książę ten osobiście kierował wychowaniem swych dzieci. Po wyjściu za mąż wielka księżna wniosła w nowy swój dom zamiłowanie dla pracy i żywy popęd do dalszego kształcenia się na polu naukowem, a przytem usposobienie jak najłagodniejsze i najszlachetniejsze. Cały szereg też dzieł dobroczynnych i humanitarnych w Hessyi-Darmstadzie zawdzięcza jej swe przyjście do skutku, jej która nie znała uprzedzeń i ciągle ożywiona była duchem pożytecznego czynu. Doskonałą też była matką i wychowawczynią swych dzieci. Do niedawna jeszcze posiadała prawdziwie żelazne zdrowie, lecz w ostatnich latach podupadła cokolwiek na siłach. Smierć jej tak nagła i tragiczna, wywołała wszędzie, gdzie ją znano, jak najboleśniejsze wrażenie.

— **Wielki łowczy wenecki.** O królu Humbercie opowiadają, że bardzo nie lubi uwzględniać protekcyj, gdy chodzi o nadanie jakiejś godności lub tytułu. Niedawno jakoby polecany był królowi pewien hrabia B.... który bądź co bądź pragnął mieć jakieś dostojeństwo państwowe, choćby tylko nominalne. Na audyencyi tedy zapytał go król: „Gdzież pan życzysz sobie być umieszczonym?" — „W Wenecyi, Najjaśniejszy Panie", odpowiedział hrabia, zadowolony, że pozwolono mu nawet wybrać sobie dekoracyę do przyszłego dostojeństwa. „Ha, w takim razie — zakończył *re Umberto* — mianuję pana wielkim łowczym w nadmorskiem mieście naszem, Wenecyi!"

— **Przed sądem** w Wiedniu stawali w tych dniach „redaktorowie" humorystycznego czasopisma wiedeńskiego *Jüdische Kikeriki*, pisanego w języku niemieckim, a drukowanego czcionkami hebrajskiemi, Wilhelm Weiss i Maurycy Dornbusch, oskarżeni o wykroczenie przeciw moralności publicznej. Sławni ci humoryści na tem zasadzali swe dowcipy, że w najcyniczniejszy i najbrutalniejszy sposób zestawiali powyrywane z tekstu biblii luźne ustępy i wyrazy tak, że tworzyły gorszące frazesy Jeden z oskarżonych w obronie swej utrzymywał, iż inkryminowane artykuły miały na celu jedynie wyszydzenie metody, podług jakiej w galicyjskich szkołach żydowskich udzielaną bywa nauka; dowieść chciał nawet, że tendencya owych artykułów jest godną pochwały! Na to powołany przez sąd na świadka rabin Salomon Spitzer, zapewnił jako rzeczoznawca, że w żadnej szkole żydowskiej w Galicyi sposób wykładania nauki nie jest tego rodzaju, ażeby podać go można w takie gorszące pośmiewisko Przysięgli też uznali obu oskarżonych winnymi a sąd skazał wielkiego humorystę Moszka Dornbuscha na jednomiesięczny zaostrzony areszt.

— **Żegluga na Dunaju** została w tych dniach z powodu utworzenia się kry zawieszoną. Natomiast na rzece Sawie żegluga jeszcze ciągle jest możliwą.

— **Mróz** dochodzący 20°R panował zeszłego piątku w Monachium.

— **Trzęsienie ziemi,** które w nocy na 11 b. m. nawiedziło prowincye nadreńskie, dochodziło aż do najgłębszych okolic Westfalii.

— **Niebezpieczny całus.** *Graz. Tgp.* opowiada: W miasteczku Leibnitz dnia 9 b m. pewien właściciel domu pokłócił się z fryzyerczykiem, lecz spór wnet, jak się zdawało, został zagodzony. Powaśnieni na znak pojednania mieli się pocałować. Przy tej sposobności jednak właściciel domu literalnie odkąsił fryzyerczykowi dolną wargę! Rzecz oczywista, iż sąd bezzwłocznie wydał rozkaz ścigania „ludożercy," który dotychczas się ukrywa.

— **Palenie zwłok** stało się już w mieście Gotha faktem dokonanym. Dnia 10 b. m. odbył się na cmentarzu tamtejszym pierwszy w tym rodzaju pogrzeb. Na kilka dni przedtem wypróbowano dobrze nowozbudowany „piec pogrzebowy", spaliwszy w nim zabitego barana.

— **Okropna śmierć.** Dzienniki angielskie notują pogłoskę, według której emir Afganistanu kazał byłego dowódzcę twierdzy Ali Mndżydu, za oddanie jej Anglikom, przywiązać zwyczajem indyjskim do działa i „zdmuchnąć" z przed wylotu tegoż!

— **Klęska głodowa** w Marokko sroży się w coraz okropniejszy sposób. Jak donosi depesza z Mogdoru, umiera tam codziennie w przecięciu po 25 ludzi z braku pożywienia.

— **Do kasy podatkowej** w mieście Ruma, w Słowenii, dobyli się przed kilkoma dniami nocą złodzieje, i z biurka poborcy zabrali 1500 zł., a z biurka kontrolora 65 zł. Wertheimowskiej kasy jednak, która się tam znajdowała, nie tknęli. Zachodzi podejrzenie, iż byli to „domowi" złodzieje, włamanie się bowiem do lokalu kasy wobec okoliczności, iż pod jej oknami przez całą noc chodzi straż wojskowa, wydaje się bardzo nieprawdopodobnem. Złodzieje jednak, widocznie dla zmylenia tropu, pozostawili na miejscu zbrodni rozmaite narzędzia, służące do włamywania się.

— **Komisya teatralna** senatu francuskiego uchwaliła w tych dniach większością 14 głosów przeciw 5, ażeby rząd na próbę objął teraz bezpośrednie zawiadowstwo nad wielką operą paryską, mianując ze swego ramienia dyrektora artystycznego, któremu byłaby dodana do pomocy rada artystyczna. Dotychczas, jak wiadomo, rząd wypuszczał wielką operę w przedsiębiorstwo i płacił przedsiębiorcy ogromną subwencyę.

— **Bardzo cenny obraz** pendzla jednego z mistrzów szkoły starohiszpańskiej, przedstawiający św. Antoniego, jako pustelnika, jak donosi *Gaz. d'Italia* skradziony został niedawno z kościoła w mieście Gongi, w Sycylii. Obraz ten, pomimo bardzo małych rozmiarów, ceniony jest na 10.000 lirów. Zdaje się, że złodziej, za którym dotychczas poszukiwania okazały się bezskutecznemi, znał się dobrze na artystycznej wartości tego dzieła.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Monachium** budzi u nas od lat kilkunastu żywe zajęcie, tu bowiem znajduje się cała kolonia polskich malarzy, którzy na polu sztuki albo już zdobyli sobie zaszczytne stanowisko, albo go się dobijają z powodzeniem. Krytyka monachijska nie może znaleść dość pochwał dla polskich artystów a magazyny artystyczne nabywają bardzo chętnie polskie obrazy, aby je spieniężać Anglikom, którzy do nich od niejakiego czasu okazują jakoby predylekcyę. Znakomity nasz malarz Brandt ma tyle zamówień, iż jak twierdzi nie będzie mógł przez trzy lata wysłać większego obrazu na wystawę, a jak go wysoko cenią niemieccy artyści, posłuży za dowód fakt, iż go jako swego reprezentanta wydelegowali do Paryża, dla skłonienia tamtejszych artystów do przyjęcia udziału w powszechnej wystawie obrazów, która ma się na przyszły rok odbyć w Monachium. Akademia sztuk pięknych nadała mu tytuł honorowego profesora i rzeczywistego członka a między zamówienia-

mi na obrazy tego mistrza figuruje obecnie kilka galeryj niemieckich. To powodzenie zaszczytne wywiera też skuteczny wpływ na kształcącą się tu młodzież polską. Obznajomiony z tamtejszemi stosunkami korespondent *Wicku*, wyraża się bardzo dobrze przedewszystkiem o dwóch uczniach w tamtejszej szkole. Pierwszeństwo należy się młodemu artyście, Żmurce, którego talent skłania się przeważnie ku obrazom wielkiego stylu. W pracowni jego nie ma obrazków małych, które nieraz chwilowem powodzeniem psują kierunek i całą przyszłość artysty, przeciwnie Żmurko maluje obrazy większych rozmiarów, szeroko pomyślane, okazujące sumienne studya i niezaprzeczony talent. Drugim uczniem zwracającym powszechną uwagę swemi akwarelami, malowanemi tak zwanym „gwaszem“ jest Fałat, któremu wróżył świetną przyszłość ś. p. Siemieński. Fałat kształci się obecnie pod kierownictwem profesora Raaba, jednego z najznakomitszych rysowników niemieckich i otrzymał za swoje rysunki bronzowy medal. W szkole profesora Saitza kształci się trzech Polaków: Hilda, Oknicki i Urbański, t. z. *Komponirschule* profesora Wagnera posiada także kilku Polaków, a wszyscy doznają protekcyi i troskliwości wspomnianych profesorów niemieckich.

(*n*) **Album Wita Stwosza.** Wielki mistrz, twórca tryptyku w kościele Panny Maryi w Krakowie, zasługiwał od dawna, aby jego dzieła, rozproszone po całej dawnej Polsce, w Niemczech i Anglii, a nawet na ziemiach romańskich, zebrano u nas w jedną całość, któraby mogła przynajmniej w przybliżeniu dać szerszej publiczności pojęcie o geniuszu i natchnieniu tego artysty. Taką całość utworzy właśnie *Album Wita Stwosza*, którą zapowiada wydawca *Kłosów* p. Lewenthal. Odtworzenia dzieł tego wielkiego artysty, który przyniósł niespożytą chwałę swemu narodowi, podejmuje się rylec warszawskich ksylografów, po których się spodziewamy, że *Album Stwosza* stanie na wysokości tej reprodukcyjnej sztuki we Francyi. Album ma obejmować wszystkie dzieła artysty, zarówno te, których autorstwo niezbitemi dowodami stwierdzono, jak i te, które krytyka z wszelkiem prawdopobieństwem przypisuje Stwoszowi.

(*n*) **Rossyjskie czasopismo** illustrowane p. t. *Żywopisnoje obozrenie* pomieściło w ciągu roku 1878 kilkadziesiąt reprodukcyj naszych najznakomitszych artystów. Spotykamy się tutaj z utworami Andriollego, Alchimowicza, Grabowskiego, Grottgera, Kowalskiego, Kossaka, Kozakiewicza, Matejki i wielu innych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z XI. pełnego posiedzenia, z dnia 7 grudnia*).

Oprócz spraw pomniejszych załatwiono następujące ważniejsze:

Na zażalenie kupców lwowskich, że Stowarzyszenia spożywcze sprzedają towary kolonialne i inne artykuły osobom nienależącym do Stowarzyszenia z wielką szkodą opodatkowanych kupców, uchwaliła Izba wnieść przedstawienie do wys. ck. Namiestnictwa i upraszać, aby w stosownej drodze wytknięte nadużycia uchyliło.

W skutek wezwania wys. ck. Ministerstwa handlu do wyjaśnienia przyczyn, dla czego w ostatnich czasach zmniejszył się znacznie export zapałek z Austryi na Wschód, uchwaliła Izba na podstawie sprawozdań fabrykantów zapałek oświadczyć, że główną przyczyną zmniejszenia się wywozu zapałek są wysokie taryfy kolejowe, ustanowione nie tylko na zapałki, ale także na druty drewniane, chociaż takowe związane zwykle w wałki najmniej po 25 kg. łatwiejsze są do ładowania jak deski lub sągowe drzewo. Wysokie zatem ceny frachtowe utrudniają znacznie konkurencyę z wyrobami innych krajów, mianowicie z wyrobami włoskiemi, gdzie w ostatnich czasach wielkie urządzono fabryki zapałek, które przy tanim transporcie morzem opanowały zupełnie targi na Wschodzie.

Na wniosek komisyi handlowej uchwaliła Izba proponować u wys. Rządu dla ustanowić się mających dwóch stręczników towarowych we Lwowie po 200 zł. kaucyi, natomiast wyjednać dla nich uwolnienie od taks; dawniej uchwaloną taryfę sensaryów zaś przedłożyć wys. ck. Namiestnictwu do potwierdzenia.

W celu urządzenia szewskiego warsztatu naukowego w Stanisławowie uchwaliła Izba na prośbę korporacyi szewskiej, popartej przez Zwierzchność gminy tamże, prosić wys. ck. Ministerstwo handlu o zakupno trzech maszyn z funduszów państwowych.

W skutek złożenia mandatu przez radnego p. O. T. Winklera uchwaliła Izba prosić wys. ck. Namiestnictwo o rozpisanie wyboru jednego członka do Izby handlowej i przemysłowej ze stanu handlowego z sanockiego okręgu wyborczego.

W skutek reskryptu wys. ck. Ministerstwa handlu nie zgadzającego się w zasadzie z zapatrywaniem Izby w sprawie podwyższenia taryfy dla cementu na kolei Arcyksięcia Albrechta, uchwaliła Izba poczynić ponowne przedstawienie i prosić, aby dla tego artykułu przywrócono jak najrychlej taryfę ustanowioną aktem koncesyjnym.

Izba uchwaliła na wniosek komisyi kolejowej odpowiedzieć p. Markowi Thumen, że prośbę jego o wyjednanie u zarządu kolei Czerniowieckiej, aby mu dozwolono wagony z okowitą dla zapobieżenia znacznym ubytkom podczas przewozu, mieć pod własnem zamknięciem — nie może popierać tak ze względów bezpieczeństwa, jako też dla tej przyczyny, że wykazane ubytki nie przekraczają ubytku regulaminem przewidzianego.

Izba powzięła do wiadomości reskrypt wys. c. k. Namiestnictwa, którym wniosek Izby względem ładowania trzody chlewnej na stacyi kolejowej w Sądowej Wiszni załatwiono pomyślnie.

Izba powzięła do wiadomości pismo c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu wystosowano z powodu relacyi Izby do wys. c. k. Ministerstwa skarbu, że Ministerstwo to zatwierdziło ofertę, wedle której gmina miasta Lwowa za dzierżawę lwowskiego podatku akcyzowego liniowego na czas od 1 stycznia 1879 do końca grudnia 1881 czynsz roczny w kwocie 346,500 zł. zaofiarowała.

Izba powzięła do wiadomości pismo c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie, że p. Konstanty Iskierski mianowany został asesorem ze stanu kupieckiego przy handlowym senacie lwowskim.

Izba uchwaliła na opróżnioną jedną posadę asesora handlowego przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie proponować następujących kandydatów: 1. Ferdynanda Stechera, 2. Kasiela Kieslera, 3. Izydora Münza.

Izba udzieliła opinii swojej względem protokołowania niektórych firm w rejestrach handlowych c. k. sądów w Stanisławowie i Samborze.

Izba uchwaliła sprawozdanie p. Edwarda Hamburgera z wystawy słodu na wystawie paryzkiej przesłać pp. browarnikom we Lwowie do wiadomości w drodze obiegowej.

Izba powzięła do wiadomości sprawozdanie sekretarza Izby p. Maksymiliana Bodyńskiego o uskutecznionem zakupnie wyrobów szklannych na wystawie paryzkiej dla miejskiego muzeum przemysłowego we Lwowie, któremu też przedmioty kupione już wręczono.

÷ **Wiedeń** 16 grudnia. Na dzisiejszy targ na bydło rogate spędzono towaru z Galicyi 1272 szt., z Węgier 1640 szt., niemieckiego 254 szt., razem 3166 szt., czyli o 279 sztuk więcej niż przed tygodniem. Na środę zapowiedziano 105 sztuk bydła kontumacyjnego, czyli o 242 sztuk mniej. Przy ożywionym z powodu temperatury i niedalekich świąt popycie rychło rozprzedano cały spęd po cenach o 1—2 zł., na 100 kilo towaru przedniego wyższych od zeszło-tygodniowych. Płacono: opasy galicyjskie 55—60, węgierskie 54—60¼, wyjątkowo 61, niemieckie 57—61, wyjątkowo 62, krowy 50—54, buhaje 50—52, siedmiogrodzkie woły włościańskie 47—51, bawoły, których dziś było tylko 12 sztuk, 40—44 zł. za 100 kilo martwej wagi.

W Paryżu dnia 12 b. m. poprawiły się ceny wołów, skopów zaś doznały małej zniżki. Płacono woły po 70—90 ctm., skopy po 80—97 ctm. za kilo.

OSTATNIA POCZTA

JCW. Najdostojniejszy Cesarzewicz Rudolf zapewne jeszcze w tym tygodniu wyjedzie do Gödöllö.

Sejm węgierski był przedwczoraj widownią skandalicznej sceny, która przypomina najbardziej gorszące epizody z parlamentarnej kłótni wersalskiej. Telegram nasz wczorajszy z Pesztu wspomniał o tem przykrem zajściu, którego przebieg według dzienników był następujący. Wśród obrad nad kredytem dodatkowym, powstał członek najskrajniejszej lewicy, Aleksander Csanady i wyraził się o gabinecie w najobelżywszy sposób. „Potrzeba tylko śmiałości i zuchwalstwa takiego Kolomana Tiszy — mówił ten szanowny reprezentant ludowy — aby zrobić to, co on zrobił, to jest opanować fotel ministra-prezydenta wbrew woli narodu. Jak śmie Koloman Tisza żądać zaufania od narodu, który z wstrętem i obrzydzeniem odwraca się od jego polityki, zmiennej jak chorągiewka. Tisza przefrymarczył swoje zasady, poświęcił jeśli nie „przeszachrował“ interesa kraju“. Prezydent wezwał Csanadego do porządku, ale nieustraszony *grobianus* mówił dalej w podobnym tonie. W Izbie powstało ogromne oburzenie i poczęto wołać: „To bezczelność! To maniera karczemna! Opuśćmy salę!“ Minister baron Wenckheim wstaje i opuszcza swe miejsce, posłowie garną się na środek sali, wszczyna się wrzawa bezprzykładna. Csanady chce mówić dalej, prezydent odbiera mu głos. Csernatony miesza się do sporu zarzucając Wenckheimowi, że nie będąc posłem, nie może się mięszać do spraw Izby, Szalay miota obelżywe słowa na ministra-prezydenta — aż w końcu prezydent posiedzenie przerywa.

Mamy przed sobą dosłowne brzmienie depeszy lorda Loftusa o rozmowie z księciem Gorczakowem dnia 22 września w Baden-Baden. „W przejeździe moim przez Baden-Baden, tak donosi lord Loftus pod dniem 27 września, miałem dnia 22 b. m. spotkanie z ks. Gorczakowem, który tam bawi. Lubo Jego Excellencya nadmienił, że o sprawach bieżących nie ma żadnych wiadomości, to jednak kiedym zaczął mówić o kwestyi afgańskiej, wyraził się w sposób podobny jak p. Giers w nocie z 8go b. m. do p. Plunketta. Rzekł bowiem, że missya gen. Stolietewa do Kabulu była tylko aktem kurtoazyi i natury przemijającej i dodał, że car nigdy nie zrzecze się swego prawa wysyłania do zagranicznych władców i sąsiednich książąt missyj.

„Nie zapominaj pan, mówił książę Gorczaków, że cesarz jest niezawisłym udzielnym władcą 80 milionów poddanych“. Odpowiedziałem na to, że rzecz ta równie dobrze mi jest wiadomą jak to, że nasza dostojna władczyni, królowa panuje nad 200 milionami poddanych. „To prawda, odpowiedział Jego Ekscellencya, ale są oni rozproszeni i oddzieleni od siebie, podczas gdy państwo rossyjskie stanowi jednolitą całość“. Co do Afganistanu nadmieniłem, że powracam z krótkiej wycieczki do Włoch i jestem bez wszelkich oficyalnych informacyj i instrukcyj. Nie mogłem jednak wstrzymać się od uwagi, że wysłanie poselstwa do Kabulu jest mojem zdaniem, naruszeniem układu angielsko-rossyjskiego, dodałem nadto, że missya ta wydaje mi się tem bardziej niepojętą, gdy p. Giers jeszcze na kilka dni przed moim wyjazdem z Petersburga zapewniał mnie, że cesarz ani gen. Kauffman nie mieli i nie mają zamiaru wysłania missyi do Kabulu. Ks. Gorczakow powtórzył tylko swe poprzednie twierdzenie, że misya jest tylko prostym aktem grzeczności i że p. Giers, dając mi owo zapewnienie, prawdopodobnie nic o niej nie wiedział. Ks. Gorczakow zauważył, że w czasie gdy się zanosiło na wojnę między Anglią i Rossyą, poczynione zostały militarne zarządzenia, które jednak cofnięto teraz, a wojska odwołano J. Excell. oświadczył całkiem stanowczo, że rząd cesarski dopełni w sprawie Afganistanu swych zobowiązań względem Anglii, że nie ma ani chęci ani powodu mięszać się w sprawy tego królestwa i że na przypadek wojny ani bronią ani pieniądzmi nie będzie popierać emira.“

Oto tekst depeszy ogłoszonej w dodatku do księgi błękitnej. Że publikacya ta nie mogła być miłą rządowi rossyjskiemu, to rzecz aż nadto jasna. Jakoż rząd ten odpowiedział na nią ogłoszeniem faktu trzymanego dotąd w ścisłej tajemnicy, że gen. Łomakin posuwa się na Merw i że ma rozkaz dotrzeć aż do granic Afganistanu, gdzie przyjmować będzie wysłanników emira. Można być ciekawym, co powie Anglia na to przyznanie się, które bardzo podobne jest do prowokacyi.

Telegram doniósł nam temi dniami, że ustanowiony przez międzynarodową komisyę dyrektor finansów Wschodniej Rumelii p. Schmidt musiał zaniechać swej podróży inspekcyjnej, z powodu nieprzyjaznej postawy Bułgarów. *Polit. Corresp.* podaje o tem następujące szczegóły: „P. Schmidt podróżował w towarzystwie lorda Donoughmore. Kiedy przybyli do Haskiöj, zaraz na wstępie przyjęto ich z wyraźną niechęcią. Tamtejsi urzędnicy bułgarscy podlegli p. Schmidtowi nie chcieli pokazać ksiąg dla zrobienia skontra, i nie uznawali wprost jego władzy. W Jeni-Zagrze, kiedy p. Schmidt zajęty był przeglądaniem rachunków, wpadła do biura zbrojna banda i zmusiła go do opuszczenia kancelaryi. Nie pomogła interwencya delegata austryackiego; p. Schmidt i lord Donoughmore musieli wrócić do Filipopola. Władze rossyjskie patrzą na to równie obojętnie, jak patrzyły na przeszkody, stawiane przez Bułgarów na każdym kroku członkom komisyi granicznej.

Wiadomo, że półurzędowy telegram petersburgski zaprzeczył ogólnikowo wszelkim doniesieniom o przemowach i wyrażeniach ks. Dondukow-Korsakowa w czasie przed i po podróży jego do Liwadyi. Otóż sprawozdawca *Pol. Corr*, któremu głównie zawdzięczamy wiadomość o ks. Dundukowie, zapewnia wobec tego zaprzeczenia, że wszystko co kiedykolwiek w tym względzie donosił, jest najrzetelniejszą prawdą. „Potrzeba wypierania się faktów niewygodnych, pisze on, nie może uwłaczać prawdziwości tego, co ja sam na własne oczy widziałem i na własne uszy słyszałem. Zresztą nie byłem ja jedynym świadkiem owych emanacyj; pewną jest rzeczą, że nie masz w Europie rządu interesowanego w kwestyi wschodniej, któryby od swoich organów nie otrzymał był o tem podobnych doniesień. Idę jeszcze dalej i odwołuję się osobiście do ks. Dundukowa, niech jako człowiek honorowy oświadczy, czyli wyrażenia jego powtórzyłem kiedykolwiek nieprawdziwie?“

Karatheodory basza przybył już do Konstantynopola, przyjmowany był przez sułtana i objął tekę ministerstwa spraw zagranicznych *Polit. Corresp.* zapewnia, że nowy minister zgadza się z postanowieniem sułtana, aby w sprawie greckiej nie krępować się bynajmniej traktatem berlińskim, lecz zaproponować w Atenach nową linię graniczną, dogodniejszą dla obu stron. Jest nadzieja, że propozycya ta będzie dobrze przez Grecyę przyjęta.

Daily News donoszą z Peszaweru 14 b. m., że kolumna generała Browne rozpoczęła pochód na Dżellalabad, mieszkańcy tego miasta życzą sobie okupacyi angielskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Budapeszt, 17 grudnia. Po odpowiedzi Tiszy, który zastrzegł się przeciw zarzutowi, jakoby niepotrzebnie stawiał kwestyę gabinetową i oświadczył, że stało się to tylko wskutek wniosku Helfyego — Izba deputowanych uchwaliła prowizoryczny budżet na pierwszy kwartał 1879 r. 199 głosami przeciw 125.

Berlin. 17 grudnia. *Nord. Allg. Ztg.* rozbierając traktat handlowy między Niemcami a Austryą zawarty, mówi: Głównym celem polityki niemieckiej było nie stworzenie nowego stanu rzeczy lecz utrzymanie obecnych stosunków. Przyszła nowa taryfa cłowa zostanie w drodze autonomicznej rewizyi przeciwstawiona austryackiej taryfie autonomicznej a później może przyjdzie do skutku nowy traktat taryfy z Austro-Węgrami.

Wersal, 17 grudnia. Senat przyjął 159 głosami przeciw 112 poprawkę Belcastela do budżetu wyznań wstawiając napowrót kredyt 200.000 franków dla administratorów probostw. Pozycya ta została przez Izbę deputowanych wykreślona, więc w skutek uchwały senatu Izba musi zebrać się przed 31 grudnia.

Londyn. 17 grudnia. W Izbie gmin Cross oświadczył, że sprawozdania o niedostatku robotników są przesadzone.

Northcote oświadczył, że propozycya Porty o gwarancyi dla pożyczki tureckiej nie została jeszcze wzięta pod rozwagę. Layard nie przyrzekł Porcie spełnienia życzeń. Bez poprzedniego zezwolenia parlamentu rząd nie przyjmie żadnych zobowiązań co do pożyczki tureckiej.

Izba lordów przyjęła jednomyślnie adres kondolencyjny do królowej i odroczyła się do 13 lutego.

Wiedeń. 18 grudnia. Komissya wojskowa Izby deputowanych reassumując dawniejszą swoją uchwałę niewchodzenia w obrady nad przedłużeniem ustawy wojskowej — uchwaliła po długich rozprawach przyjąć przedłożenie rządowe. Wniosek, aby Izba przynajmniej w zasadzie orzekła zmniejszenie siły wojennej i aby prowizoryum wojskowe obowiązywało tylko do 1 marca, został odrzucony.

Belgrad. 17 grudnia. Książę nakazał demobilizacyę milicyi.

Londyn, 18 grudnia. Izba gmin odrzuciła wniosek Fawcetta 235 głosami przeciw 125 i uchwaliła bez głosowania wniosek rządowy w kwestyi kosztów wojny afgańskiej. Obie Izby odroczone zostały do 13 lutego.

Londyn, 18 grudnia. *Standard* donosi z Petersburga, że po żywej wymianie not między Londynem a Petersburgiem rossyjskie poselstwo zostało odwołane z Kabulu. Depesza dodaje, że rząd angielski otrzymał zapewnienie, iż Rossya opuści terytoryum tureckie w obrębie oznaczonego przez traktat berliński terminu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 grudnia 1878, godz. 2 min. 20. Losy kredytowe 162·75, Węg. akcye kredyt. 211·75. Akcye anglo-austr. 97·—. Akcye banku Union 67·30, Akcye kolei Karola Ludwika 233·25, Akcye kolei północnej 201·75, Akcye kolei południowej 67·— Akcye kolei Alföld 115·75, Akcye kolei Elżbiety 158·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 122·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 115·—, Akcye kolei Rudolfa 115·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 65·50, Galic. oblig. indemn. 84·25, Losy z r. 1864 139·—. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 106·—, Akcye banku obrotowego 101·50, Losy tureckie 21·80, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 253·25, Akcye banku związkowego 103·50, Rubel papierowy 1·13—, Wiedeńskie losy 90·—, Węgierskie losy 78·—, Mark. niemiecki 57·70, Węgierska renta 84·25. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 17 grudnia, godz. 6 minut 5. Akcye kredytowe 226·80, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 233·—, Południowa 66·75, Renta pap. 61·40, Galic. bank hip. 90·75, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 91.50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie spokojne

Wiedeń, dnia 18go grudnia, godzina 10 minut 50. Akcye kredytowe 226.80, Anglo-Austr. 96·50. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 232·75, południowa —·—, Rubel papierowy —·— Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark. niem. —·— Gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34½. Usposobienie słabe.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych
w czasie od 1 do 10 listopada.

Hankiewicz Antoni, czeladnik stolarski, l 52, na suchoty płuc. — Twardowska Marya, córka drukarza, l. 8/12, na zapalenie opon mózgowych. — Bl s Kazimierz, syn nauczycielki, l. 2, na płonnicę. — Nikodmowicz Katarzyna, wdowa po krapiarzu, l. 79, na uwiąd starczy. — Maksymowicz Teofil, c k. asystent przy urzędzie cłowym l. 36, na zastrzelenie się — Wojciechowska Aleksandra, wdowa po profesorze, l 80 na uwiąd starczy. — Neubraud Ewa szwaczka, l 24, na wodną puchlinę. — Turkiewicz Marya, zarobnica, l. 46, na suchoty. — Bombal Rozalia, zarobnica, l. 18, na gruźlicę płuc. — Trochimiuk Julia, dziecko, l 11, na durzycę. — Kojan Jan, cieśla, l 45, na pęknięcie czaszki. — Błażewska Karolina, wdowa po ekonomie, l 66, na gruźlicę płuc Spinster Leopold, krawiec, l. 54, na cherlactwo. — Pelsner Chaim, syn tragarza, l. 6, na uduszenie. — Hołośniak Antonina, córka zarobnika, l 3/2, na gruźlicę. — Łazowski Jan, major byłych wojsk polskich, l. 77, na porażenie. — Ciemięga Marya, córka sługi kolejowego, l. 5, na dławiec — Reiss Jente, wdowa po buchalterze, l. 85. na zapalenie płuc. — Gubrynowicz Wacław. zegarmistrz. l. 35, na suchoty płuc. — Czernicki Ludwik, syn urzędnika asekuracyi. l 2½, na suchoty płuc. — Juny Marjem, zarobnica, l. 40, na zapalenie kiszek — Bobela Franciszka, córka stróża, l 2, na suchoty — Brandler Bajle, wdowa po faktorze, l 48, na zapalenie płuc. — Semeńko Aniela, żona bremzera kolei, l 33. na zapalenie ostrzewnej. — Marya, Anna Salamon de Friedberg, żona jenerała porucznika, l 38, na zapalenie opoń mózgowych. Tybinka Aleksandra, żona urzędnika tow. kredytowego, l. 41, na raka żołądka. — Jakobi Joanna, bez zatrudnienia, l. 60, na zapalenie nerek i wadę serca. — Gatter Józefa właścicielka realności, l. 71. na obrzęk płuc. — Kuryłowicz Karol, emerytowany radca Magistratu, l. 74 na zapalenie płuc. — Czałczyńska Eufemia, wdowa po lekarzu, ll 69, na żółtaczkę. — Jarmuud Aniela, wdowa po c. k. poborcy, l. 89, na uwiąd starczy· — Dubina Marya, dziecię sierzanta, l 3, na błonnicę. — Starowiejska Joanna, żona asystenta poczty, l. 21, na gruźlicę — Oyczyszyn Józef. dziecko zarobnika, l 2, na suchoty. — Patz Teresa, bez zatrudnienia, l. 77, napalenie płuc.

Lwów dnia 12 listopada 1878.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 18 grudnia 1878 o godz 7 rano.

Barometr 7 8.8mm. Psychrometr suchy — 5 2°C Psychrometr wilgotny — 5 5°C. Prężność pary 2. mm Wilgoć 93%. Zachmurzenie 10. Wiatr N1. Ozon 8 Opad. w mm. z ostatnich 24 godz n — Temperatura powietrza — 4 2°R.

Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa
dnia 17 grudnia 1878.

Hotel George'a

Pp. A. Czajkowski z Dusanowa. K. Schneider z Neunkirchen.

Hotel Europejski.

Pp. H. Freuberger z Przemyśla. K Tomkiewicz z Przemyśla A Kownacki z Czernicy. Ł. Zadurowicz z Kołomyi.

Hotel Lazarusa.

Pp. A Berman z Wołoczysk. J Abeles z Krakowa J. Münz ze Stryja. J. Kohn z Berlina.

Hotel Angielski.

Pp. H. br. Wilczek z Samoklęski. W. Puzyna z Nowego Martywa. Z. Madejski z Stupnicy. J. Wala z Husiatyna.

Hotel Warszawski.

Pp. R. Wybranowski z Ujszkowic. S. Wysoczański z Laszek M. Sroczyński z Kroacyi. F. Hirsch z Rohatyna S. Załuski z Żydaczowa. M. Mianowski ze Stanisławowa. A. Gajewski z Polichowa

Hotel Krakowski.

Pp. Dr. W. Zemermann z Cieszanowa. W. Stanzenberg z Bochni.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Fredro do Podlisek. M. Sawracki do Wojciechowic. Dr. Wein do Kr sna. F. Gruber do Stryja. A. Cielecki do Hadynkowic. Z. Liśniewicz do Wodnik. E. Schnurpfeil do Wiuniatycz. H. Szeliski do Pluchowa. Al. Warteresiewicz do Szwejkowa. Dr. L. Wiśniewski do Krakowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj): (poc. nr. 1) o godzinie 6 minut 40 rano.

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 17 grudnia 1878.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	233	—	235	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	122	—	124	—
Banku hip. galic 200 zł: w. a.	248	—	251	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic 5% w a.	85	30	86	—
„ „ „ 4 pr.	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	30	86	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	50	91	40
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a	91	50	92	.50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5 proc. m. k.	84	30	85	—
Oblig. Komunalne gal Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	90	—	91	--
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	89	50	90	75
5. Losy Miasta Krakowa	14	50	15	50
„ „ Stanisławowa	21	50	23	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	44	5	54
Dukat cesarski	5	48	5	57
Napoleondor	9	30	9	38
Półimperyał	9	56	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	74	1	81
„ „ papierowy	1	12	1	14
100 marek niemieckich	57	40	58	25
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
dnia 14 Grudnia 1878.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.70	61.85
luty-sierpień	61.70	61.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	62.90	63.05
kwiecień-październik	62.85	63.—
Losy z roku 1839 całe	324.—	326 —
„ „ 1839 piąta część	323 —	324.-
„ „ 1854 po 250 zł.	108.—	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	113 —	113 30
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	123 50	124.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	138.75	139.25
„ „ 1864 „ po 50 „	138.50	139.—
Renty Como po 42 lir. austr.	27.—	— —
Listy zastaw domen państw. po 120 zł. 5 proc.	14 .—	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97 60	97 85
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	72.65	72.80
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.	103.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	84,50	85.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 50	74.25
Węgier	79 50	80 50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit zł. 120	97.75	98.—
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	231.—	231.25
Niższo-austr tow. eskomt po 500 zł	760 —	768
Gal. banku hip. po 200 zł	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	— —	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—	.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow żeglugi par. po 500 zł mk.	488.—	490.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	159.—	159.50
Kol. Preszów-Tarn. (w c.) a 200 zł. w sr.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł	2012.—	201 .-
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	234 5	235. —
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	122.75	123.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	256.50	257 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	66.75	67.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	81.—	82.—
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	110.25	110.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	85 35	85.65
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	85.35	85.65
Gal. banku hipot. po 6 proct	91.50	92.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proct.	90 —	—.—
Tow kr. miejs lw w 15 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
„ „ w 30 l. wyl po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.—	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	95 —	95.50
„ „ po 5 proct.	86 50	87.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5 proc. w a.	67.75	68.
Tow. kol. żel Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.20	101.60
„ „ po 100 zł. w. a	95.50	—.—
Kol. gal Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	99.75	100.25
„ „ „ II emisyi	99 25	99.75
„ „ „ III „	96. —	96.50
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.50	77.—
z r. 1867	78.75	79.25
z r. 1868	71.75	72.25
z r. 18.2	67.—	67.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.50	64.—
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	163.—	163.25
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	94.75	95.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	15.75
Salma po 40 zł. m. k.	42.25	42.75
St. Gonois po 40 zł. m. k.	36.—	36 50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	22.5	23. -
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m k.	62.—	64.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23. --	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	27 90	28.10
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	116.95	117.15
Paryż za 100 fr.	46.40	46.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.57.50	5.58.50
„ pełnej wagi	5.57.50	5.58.50
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35. -	9.36.50
Rossyjski imperyał	9.62—	9.65.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	100.—.—	100.10.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 17 grudnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	45
„ „ w srebrze	62	75
Renta w złocie	72	50
Losy pożyczki z roku 1860	113	—
Akcye banku austro-węgierskiego	782	—
„ „ kredytowego	228	50
Londyn	116	80
Srebro	100	05
Napoleondor	9	34
Dukat cesarski men.	5	57
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(7026) **Ogłoszenie.** L. 16518.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułów, umieszczonych w numerze 45 czasopisma „Szczutek“ z dnia 19 listopada 1878 pod napisami: „Woźny z Prokuratoryi“, „W policyi“, „W Magistracie“, „W szyneczku“, „Z tajemnic gubernialnych“, „Z chińsko-mongolsko dzienników“, „Hymn lwowskiego policyanta“, „Imci pan onufry“, „Jak gazeta Lwowska opisała zajścia we Lwowie“ „Monologi wyjaśniające sytuacyę“. „W kawiarni Wiedeńskiej podsłuchane“, „Akcya na bruku Lwowskim“, z ryciną: zawierają w sobie znamiona zbrodni z §. 65 a) u. k. i przestępstwa z § 300 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Szczutek“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tych inkryminowanych artykułów wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 22 listopada 1878.

(7573) **Ogłoszenie.** L. 7334.

C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu uwiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pauszówka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie tutejszym do dnia 23 grudnia 1878 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Jazłowiec dnia 11 grudnia 1878.

(7392 1—3) **Edykt.**

L. 7340. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli z powodu wniesienia pozwu przez Feigę Wolf przeciw Michałowi i Annie Kaczmar jako nie znanym z miejsca pobytu pozwanym o zapłacenie kwoty 5 zł 50 ct. w. a. p. Waśka Biesiadeckiego dla tychże pozwanych kuratorem celem doręczenia im wniesionego pod dniem 4 września 1878 l. 6029 pozwu jako też celem dalszego zastępowania pozwanych w tej sprawie.

O czem się Michała i Annę Kaczmar z tem uwiadamia aby same kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub w razie gdyby się z ustanowieniem kuratora niezgodzili stosowne swe wnioski sądowi postawili.

C. k. sąd powiatowy

Starasól 25 listopada 1878.

(7154) **Ogłoszenie.** L 16732

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy w sprawach karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu, umieszczonego w numerze 45 czasopisma „Dziennik dla wszystkich“ z dnia 24go listopada 1878 pod napisem: „Od młodych.“ zawiera w sobie znamiona zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 a.) u. k. że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik dla wszystkich“ jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 28go listopada 1878.

(7513 1—3) **Edykt.**

L. 23572. C. k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Salomona Abgotts o utworzenie ciała hipotecznego dla parceli pod l. kat. 786 na której realność pod l. sp. 5 przy ulicy lwowskiej w Sokalu się znajduje, w Sokalskim c. k. powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej, się z parceli katastr. 786 (parc. budow. l. sp. 5) c. k. sądowi powiatowemu w Sokalu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym w Sokalu przejrzanym być może, a od dnia 7 grudnia 1879 za księgę gruntową uważanym będzie równie oznajmia się, że od dnia 7 grudnia począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana tu przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu swoje oznajmienie do dnia 6 grudnia 1879 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub ze załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 22 października 1878.

(7561 1—3) **Edykt.**

L. 56851. C. k. sąd krajowy Lwowski niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Dory Byk w kwocie 4500 zł. w. a. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 237 $^{2}/_{4}$ i gruntu pod l. 277$^{2}/_{4}$ jak dom 84 pag. 177 n. 18 haer. i dom. 114 pag. 5 n. 21 har. dłużnika Wojciecha Jurkiewicza własnych dnia 23 stycznia 1879 o godzinie 11tej przed południem pod następującemi ułatwiającemi warunkami w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych się odbędzie. Do przeprowadzenia w mowie będącej licytacyi wyznaczonym jest li tylko jeden termin, na którym sprzedać się mające realności dłużnika też niżej ceny szacunkowej ilość 63245 zł. 69 ct. w. a. wynoszącej, mogą być sprzedane.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć wadyum tylko dwudziestą część czyli pięć procent ceny szacunkowej t. j. kwotę 3162 zł. 28½ ct. w. a. w gotowiźnie lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, lub państwowych zapisach dłużnych, galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub w listach hipotecznych galicyjskiego akc. Banku hipotecznego, jednak według kursu takowych w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" z dnia licytacyę poprzedzającego, do rąk komisyi licytacyjnej, które to wadyum największą cenę ofiarującemu w cenę kupna wliczone, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwrócone zostanie.

Resztę warunków sprzedać się mających realności, ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu krajowego we Lwowie, lub na terminie w obec komisyi sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamiamy wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, a tych, którzyby później prawo hipoteki do tycże realności nabyli, lub którymby bądź ta uchwała niniejsza, lub którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych należycie lub wcale doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dla nich uchwałą z dnia 22 czerwca 1878 l. 23374 w osobie adw. dr. Sokala z zastępstwem adw. dr. Bodeka ustanowionego i przez edykt niniejszy.

Lwów 30 listopada 1878.

(7472 1—3) **Edykt.**

L. 3493. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości że w drodze dalszej egzekucyi na zaspokojenie wierzytelności Jerzego Vorzimera w kwocie 5 zł wal. austr. z przyn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 43/68 w Choronowie położonego, dłużnika Jana Zygmunta własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 458 zł. oszacowanego w trzech terminach a mianowicie dnia 8 stycznia 1879, dnia 12 lutego 1879 i dnia 12 marca 1879, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 458 zł., wadyum 46 zł. wal. austr.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 9 września 1878.

(7284 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 808. Niniejszem rozpisuje się konkurs do końca grudnia r. b., celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Technologii mechanicznej w tutejszej c. k. Szkole Politechnicznej.

Do tej posady przywiązane jest wynagrodzenie rocznych 600 zł. a. w., a nadaje ją Kolegium profesorów na dwa lata od dnia mianowania.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. Szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. Szkoły Politechnicznej.

We Lwowie dnia 2 grudnia 1878

(7572 1—3) **Ogłoszenie.** L. 7335.

Ck sąd powiatowy w Jazłowcu uwiadamia iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bazar.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie tutejszym do dnia 23go grudnia 1878 o 9 godz ppu. w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Jazłowiec dnia 14 grudnia 1878.

(7482 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 9294. Celem obsadzenia posady koncepisty przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie w randze X kl: z systemizowanymi poborami, a względnie posady konceptowego praktykanta przy tejże Dyrekcyi z adjutum rocznych 600 zł. ewentualnie 500 zł. rozpisuje się niniejszem konkurs do 15go Stycznia 1879 r.

Ubiegający się o jedną z tych posad, winni wnieść podania swoje zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i złożonego praktycznego egzaminu administracyjnego; zaś co do praktykanta dwóch egzaminów państwowych, równie jak w dowody znajomości języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym do Prezydyum c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie, a to kompetenci zostający już w służbie rządowej w należytej drodze urzędowej, inni zaś bezpośrednio.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 Grudnia 1878.

(7532 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2683. Dnia 15 stycznia 1879, tudzież dnia 5 lutego 1879 i na dniu 26 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej publicznej licytacyi realność włościańska pod l. 130¼ w Batiatyczach położona, ciała tabularnego nie stanowiąca do dłużnika Wasyla Kerowca należąca, celem wydobycia przyznanej Osiaszowi Alster kwoty 152 zł. w. a.

Cena szacunkowa 330 złr. w. a.

Wadyum 33 złr. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy

Mosty wielkie dnia 3 lipca 1878.

(7585 1—3) **Edykt.**

L. 54011. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia dłużnej sumy 600 złr w. a. zpn. na rzecz Gustawa Hochl odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 588¾ we Lwowie położonej dłużniczki Herminy Wiedrwald wedle Dom. 85 pag. 441 n. 40 haer. własnej a to w dwóch terminach, to jest dnia 21 stycznia 1879 i 21 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem na których to terminach wspomniona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, 27651 zł. 25 ct. w. a. sprzedaną zostanie, za jako wadyum kwota 2765 złr. 12 ct. ma być złożona.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wyciąg tabularny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Dla nieznajomego z nazwiska i miejsca pobytu hipotecznego wierzyciela tej realności co do wierzyt. 91 z. mk. n. 28 on. i dla nieznanego z miejsca pobytu Simche Beglückter co do wierzytelności 100 złr. zpn. w 137 on. i 100 złr. w. a. zpn. n. 138 on. — tudzież dla nieznanej z miejsca pobytu Estery Reitzes co do wierzytelności 150 złr. w. a. zpn. n. 124 on. jakoteż dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do hipoteki realności pod l. 58 ¾ we Lwowie weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające uchwały z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie adwokata Raresa z zastępstwem adwokata Dra. Manscha i o tem się tychże wierzycieli niniejszym edyktem zawiadamia.

Lwów dnia 30 listopada 1878.

(7292 1—3) **Edykt.**

L. 31269. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek H. D. Obstfelda byłego kupca towarów korzennych w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 Grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. adjunkta sądu kr. Aleksandra Kosterkiewicza a tymczasowym zarządcą masy p. dr. Michała Icheisera z substytucyą p. dra Leona Horowitza.

Wierzyciel wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 12 grudnia 1878 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczył się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 lutego 1879 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 15 marca 1879 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 30 listopada 1878.

(7385 1—3) **Edykt.**

L. 42743 C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem na rzecz austryackiego centralnego banku kredytowego ziemskiego we Wiedniu celem zaspokojenia wierzytelności 661 zł. 59 ct. 763 zł. 41 ct. i 20355 zł. 5 ct. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż dóbr Leśniowice i Polanka powiatu Szczerzeckiego, jak Dom. 316 pag. 86 n. 26, 27 i 32 haer. Julii Szołajskiej własnych, która to sprzedaż odbędzie się w 20 stycznia, 24 lutego i 21 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania jest 77982 zł. w. a. Kaucya 7800 zł. na trzecim terminie dobra te także poniżej ceny wywołania sprzedane będą.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

O czem chęć kupienia mających, tudzież wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna przed pierwszym terminem doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora adw. dra Jasiowicza, ze substytucyą adwokata dra Jekelesa uwiadamiamy.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 2 listopada 1878.

(7536 1—3) **Edykt.**

L. 57164. C. k. sąd krajowy we Lwowie wskutek uchwały z 30 listopada 1878 l. 57164 podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującego kapitału pożyczkowego w sumie 1884 zł. 61 ct. z 6 proc. odsetkami od 30 czerwca 1876. kosztów sądowych w kwocie 26 zł. 77 ct. i kosztów egzekucyjnych w kwotach 28 zł. 71 ct. 18 zł. 91 ct. c. k. uprzyw. wiedeńskiemu Bankowi hipotecznemu od Lena Darman się należących odbędzie się w t. s. gmachu dnia 20 stycznia 1879 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod l. 234¼ we Lwowie położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki wypośrodkowana w kwocie 7517 zł. 45 ct., wadyum wynosi 752 zł. w. a.

Jeżeli na powyższym terminie rzeczona realność za cenę szacunkową sprzedaną by być nie mogła, to takowa także i niżej ceny szacunkowej za najwyższej ofiarowaną cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. Registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy prawo zastawu po dniu 22 maja 1878 uzyskali i którym by powyższa uchwała intabulacyjna doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Żukotyńskiego z substytucyą adw. dra Włodzimierza Czemeryńskiego.

Lwów 30 listopada 1878.

(7570 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2953 Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1879 odbędzie się dnia 30 grudnia 1878 od 9 godziny rano w sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10% wadya są następujące: 377·4 metrów kub. drzewa opałowego bukowego wadyum 132 złr. 605 348 kilo nafty 29·403 kilo świec łojowych 110·88 metrow knota 241·40 kilo mydła 93·600 kilo smarowidła na obuwie wadyum 38 złr. 14040 kilo słomy żytnej długiej wadyum 35 złr. sprzęty domowe i więzienne wadyum 14 zł.

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w sądzie przejrzane być mogą.

Prezydyum sądu obwodowego

Tarnów dnia 14 grudnia 1878.

(7581 1—3) **Ogłoszenie.** L. 776.

W miejsce zmarłego dnia 7 grudnia 1878 adwokata Dra Józefa Skałkowskiego, wydział Izby adwokatów zamianował jeneralnym substytutem adwokata Dra. Kornela Hofmana a zastępcą tegoż adwokata Dra. Aleksandra Pomianowskiego.

Z wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 9 grudnia 1878.

(7485 1—3) **Konkurs.** L. 9376.

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Przemyślu lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegialnym w VII klasie rangi, z systemizowanemi należytościami, jest do obsadzenia.

Kompetenci wnoszą należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do końca grudnia 1878 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów d. 10 grudnia 1878.

(7588 1—3) **Konkurs** L. 22005.

na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Jaaczyzu w powiecie Przemyślańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami: płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów d. 15 grudnia 1878.

(7500 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11091. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że w roku 1879 ogłaszać będzie wpisy do rejestrów handlowych w czasopismach „Gazeta Lwowska", „Gazeta Wiedeńska" i „Przegląd administracyjny i sądowy" zaś wpisy do rejestru dla spółek gospodarczych i zarobkujących tylko w czasopiśmie „Gazeta Lwowska"

Złoczów 6 grudnia 1878.

(7344 1—3) **Konkurs.** L. 599.

Rozpisuje się konkurs celem obsadzenia w obrębie c. k. dyrekcyi lasów i domen posady dla asystenta przy c. k. kasie prowentowej w XI klasie rangi z roczną płacą 600 złr. i legalnym dodatkiem aktywalnym, tudzież z wolnym poborem drzewa deputatowego w rocznej ilości 24 metrów przestrzennych drzewa opałowego miękkiego łupanego, lub odnośnego ekwiwalentu w drzewie twardem.

Podania, udowadniające wiek, stan ukończone studyo niższego gimnazyum lub niższych szkół realnych, dalej dokładną znajomość przepisów kasowych i rachunkowych, niemniej języków krajowych i niemieckiego należy wnieść w zwykłej drodze urzędowej w przeciągu 3 tygodni licząc od dnia 1 ogłoszenia konkursu w dzienniku rozporządzeń Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa do c. k. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 5 grudnia.

(7577) **Ogłoszenie.**

L. 5894. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Krzywki.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 27 grudnia 1878 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Mikulińce 15 grudnia 1878.

(7552 2—3) **Edykt.**

L. 8050. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości iż celem zaspokojenia wierzytelności Reli Spang-lot prawonabywczyni Izraela Spangelota w kwocie 190 złr. w. a. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach t. j. dnia 20 grudnia 1878 20 stycznia 20 l t-go 1879 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 32 w Niecieczy położonej nieobjętej masy spadkowej ś. p. Józefa Kaczora i Maryanny Kaczorowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1900 złr.

Wadyum zaś 10 prc. t. j. kwotę 190 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Tarnów dnia 24 października 1878.

(7519 2—3) **Edykt.**

L. 4825 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 47 w W l Batorskiej położonej całą tabularnego nieposiadającej a własność Wojciecha Maślańca stanowiącej na zaspokojenie sumy dłużnej c. k. Zakładowi włościańskiemu we Lwowie w kwocie 400 złr. a względnie 267 złr. 5 ct. w. a. z pn. w trzech terminach mianowicie dnia 15 stycznia 1879 dnia 14 lut go 1879 i dnia 24 marca 1879 każdym razem o g. dzinie 10tej przedpołudniem.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 6 listopada 1878.

(7531 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2682. Dnia 15 stycznia 1879 tudzież dnia 5 lutego 1879 i 26 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedane zostanie w sądzie tutejszym w drodze przymusowej publiczna licytacya p. la ornego „pomiarki" zwanego należącego do gospodarstwa pod l. $130^1/_4$ w Bstiatyczach położonego ciała tabularnego nie stanowiącego dłużnika Wasyla Korowca własnego celem wydobycia przyznanej Oziaszowi Al-ter kwoty 45 zł w. a. z przynależytościami.

Cena szacunkowa 120 złr.

Wadyum 12 złr. w. a.

Warunki licytacyjne może chęć kupienia mający przejrzeć w registraturze sądu tutejszego.

C. k. sąd powiatowy

Mosty wielkie dnia 3 lipca 1878.

(7520 2—3) **Edykt.**

L. 4834. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 200 w Niepołomicach położonej według wykazu hipotecznego gminy Niepołomice l. 200 n. 1 haer. Jędrzeja Biernata własność stanowiącej na zaspokojenie resztującej kwoty dłużnej 180 złr. w. a. z pn. Mojżeszowi Rittermanowi z większej sumy 200 złr. w. a. należącej się w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 20 stycznia 1879 dnia 24 lutego 1879 i dnia 31 marca 1879 każdym razem o godzinie 10tej przedpołudniem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 255 zł. wadyum zaś 25 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej expedyturze.

C. k. sąd powiatowy

Niepołomice dnia 12 listopada 1878.

(7474 2—3) **Kundmachung** Z. 6345.

Beim k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird in der Rechtssache des A. Büschel gegen Wolf Eifer pto. 100 fl. ö. W. die executive Feilbietung der keinen Tabularkörper bildenden Realität CN. 309 Stadt in Kolomea am 30 Dezember 1878 und am 27 Jänner 1879 um 10 Uhr Vormittags abgehalten.

Ausrufspreis 700 fl. 62 ½ kr., Vadium 70 fl. 6½ kr. ö. W.

Der Schätzungsact und die Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Kolomea den 18 Juli 1878.

(7529 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5820. Na dniach 31 grudnia 1878, 31 stycznia i 6 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 6 w Kłodzienku, Oryszka Holowka własnej ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Salomona Isera Allmana pto. 50 złr. w. zpn. realność zostanie sprzedaną w pojedynczych parcelach zkładowych.

Cena szacunkowa całej realności 100 złr. w. a.

Wadyum 10 procent.

Reszta warunków można przejrzeć w tu sąd. registraturze.

Ck. Sąd powiatowy.

Kulików dnia 2 listopada 1878.

(7478 2—3) **Obwieszczenie.** L. 11670.

C. k. sąd powiatowy w Busku wiadomo czyni, że w dniach 15 stycznia 1879, 12 lutego 1879 i 12 marca 1879, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana, odbędzie egzekucyjna sprzedaż części realności pod l. k. 41 w Jatcie położonej, na 350 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 35 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko dnia 18 listop da 1878.

(7527 2—3) **Obwieszczenie.** L. 13512

Ogólną delegacyę do działań spadkowych w gminach: Bielawińce, Bobulińce, Jezierzany, Kujdanów, Kurdwanówka, Medwedowce, Nowostawce, Ossowce, Petlikowce Pielawa, Janówka Podlesie, Wierzbiatyn, tutejszemu sądowi powiatowemu w skutek zmian terytoryalnych przydzielonych, c. k. notaryuszowi w Buczacu panu Konstantemu Stupnickiemu udzielono.

Ck. Sąd powiatowy.

Buczacz 16 listopada 1878.

(7502 2—3) **Edykt.**

L. 7013. C. k. sąd powiatowy w Borszczowie czyni wiadomo, że dnia 13 sierpnia 1878 wniosła Mem Schiffman z Jezierzan przeciw nieobjętej masie spadkowej zmarłego Oleksy Wasylciów z Borszczowa pozew o zapłacenie 35 zł. w. a. na który do ustnej rozprawy według postępowania w sprawach drobiazgowych wyznacza się termin w sądzie tutejszym na dzień 27 stycznia 1878 o godzinie 9 rano i dla pozwanej masy leżącej Oleksy Wasylciów kuratora ad actum w osobie Jana Zacharczuka z Borszczowa ustanawia się.

Wzywa się przeto nieznanych sądowi pretendentów masy pozwanej by kuratorowi ustanowionemu środki obrony wcześnie dostarczyli, inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Borszczów dnia 2 grudnia 1878.

(7525 2—3) **Edykt.**

L. 12140. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach 63882 zł 16 ct. i 9152 zł. 98 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Otfinów, Pasieka i Józefówka do Zdzisława Stoińskiego, Tarnowskiego domu komisowego i Józefa Kurza należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 29 stycznia 1879 i 3 marca 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 153073 zł. w. a. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 15307 zł w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 3 marca 1879 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie. Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do więk. głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony c. k. urząd podatkowy, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 13 kwietnia r. b. do hipoteki dóbr Otfinów Pasieka i Józefówka weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, którv niniejszem w osobie adwokata dr. Tokarza z substytucyą adwokata dra Malawskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnów dnia 26 września 1878.

(7507 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3924. C. k. sąd powiatowy w Turce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 35 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 26 subrep 27 w Lipiu położonej, dłużnika Maksyma Rapacza własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 30 grudnia 1878, dnia 29 stycznia 1879 i 28 lutego 1879 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 zł. w. a. lub wyżej tejże, z ś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Turka dnia 31 października 1878.

(7504 1—3) **Edykt.**

L. 1273. C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie niniejszem wiadomo czyni, że celem wydobycia sumy 1400 zł. w. a. z pn. przez Antoniego Kraemera przeciw nieobjętej masie spadkowej Teodory z Kierzczyńskich Stelmachowej, przez kuratora ks. Władysława Passinowicza wywalczonej, realność pod l. k. 350 w Mikołajowie własność wspomnionej nieobjętej masy spadkowej będąca, ciało tabularne stanowiąca, w dniu 15 stycznia 1879 i w dniu 5 lutego 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tutejszosądowem publicznie sprzedaną zostanie.

Na tych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, gdy zaś to nie nastąpi, będzie nowy termin celem ułatwienia warunków licytacyjnych wyznaczony.

Cena wywołania 1505 zł. 45 ct. wadyum 150 zł., resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się obie strony wszystkich i wierzycieli hipotecznych dalej wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytację dozwalająca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została jakoteż i tych, którzyby po dniu 20 czerwca 1877 jako dnia wydania wyciągu hipotecznego do księgi gruntowej weszli, przez ustanowionego kuratora c. k. notaryusza Władysława Manasterskiego i przez edykta.

Mikołajów 13 marca 1878.

(7486) **Edykt.**

L. 59777. Na podstawie uskutecznionego pod dniem 28 listopada 1878 jednogłośnego wyboru, ustanawia się w masie rozbiorowej ś. p. Józefa Jaremkiewicza w miejsce zmarłego zarządzcy masy rozbiorowej adw. Klemensiewicza, zarządzcą tejże masy rozbiorowej adw. dra Raabego, zaś p. dra Alfreda Zgórskiego zastępcą tegoż zarząd y.

Co się do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k sądu krajowego

Lwów 30 listopada 1878.

(7565 1—3) L. 837.

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem rozpisuje się konkurs do 15 stycznia 1879 r. celem obsadzenia posady asystenta przy katedrze Geodezyi w tutejszej c. k. szkole politechnicznej.

Do tej posady przywiązane jest wynagrodzenie roczne 600 zł. w. a., a nadaje ją Kolegium Profesorów na dwa lata od dnia mianowania.

Podania o powyższą posadę, wystosowane do Kolegium Profesorów c. k. szkoły Politechnicznej i zaopatrzone w potrzebne dokumenta, tudzież w dowody gruntownej znajomości języka polskiego, należy wnieść do podpisanego Rektoratu przed upływem terminu konkursowego.

Z Rektoratu c. k. szkoły politechnicznej

We Lwowie dnia 14 grudnia 1878.

(7508 1—3) **Edykt.**

L. 4059. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 150 zł. w. a. z p. n. na rzecz zakładu Kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 38 w Wydniowie położonej dłużnika Bartłomieja Tobola własnej, ciała tabularnego nie mającej a na 544 zł. 28 kr. w. a. oszacowanej w trzech terminach a to:

dnia 15 stycznia
dnia 19 lutego
i dnia 19 marca 1879

każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. wadyum zaś 25 zł. w. a.

Wiśnicz dnia 4 października 1878.

(7496 1—3) L. 940.

Ogłoszenie konkursu.

W celu stałego obsadzenia jednej posady nauczycielskiej z płacą o rocznych 450 zł. w. a. przy szkole etatowej w Dyniowie, i takiejże posady przy szkole etatowej w Lipsku rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci chcący się ubiegać o te posady mają podania swe zaopatrzone w dowody uzdolnienia i praktyki wnieść za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Sanoku najdalej do 15 stycznia 1879.

Prawo prezenty wykonują dotyczące Rady szkolne miejscowe.

Z c. k. rady szkolnej okręgowej.

W Sanoku 4 grudnia 1878.

(7571) **Ogłoszenie.**

L. 7336. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu uwiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta, służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Krzywołuka.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie tutejszym do dnia 23 grudnia 1878, w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Jazłowiec dnia 14 grudnia 1878.

(7568) **Ogłoszenie.**

L. 70. Komisya hipoteczna zawiadamia że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Kamienica górna z resztą akt złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Brzostku do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Brzostku a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń wskutek podniesionych zarzutów wyznacza się termin na dzień 31 grudnia 1878, na którym także zarzuty przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Pilzno 16 grudnia 1878.

(7576) **Ogłoszenie.**

L. 5893. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Ludwikowa.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 27 grudnia 1878 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Mikulińce 15 grudnia 1878.

(7574) **Ogłoszenie.**

L 7333. C. k. sąd powiatowy w Jazłowcu uwiadamia, iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Połowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mają w sądzie tutejszym do dnia 23 grudnia 1878 w którym to dniu dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Jazłowiec dnia 14 grudnia 1878.

(7578) **Ogłoszenie**

L. 5802. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia iż złożone zostały u niego do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy Magdalówka z miejscowościami Teklówką i Mytnicą.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie tutejszym do dnia 27 grudnia 1878 w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Mikulińce 15 grudnia 1878.

(7497 1—3) **Edykt.**

L. 27816. Ck. Sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi orzeczenia król. gl. miasta Krakowa z d. 5 lutego 1874 l. 29769 uznającego realności pod l. 183 D. VIII (Nr. 116 lit. A. B. C. D. E Gm. X.) w Krakowie położoną za pustkę i na zaspokojenie kosztów egzekucyi odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie przymusowa sprzedaż tej realności przez publiczną licytację w dwóch terminach dnia 21 stycznia 1879 i 25 lutego 1879 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującymi warunkami.

1. Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. 183 D. VIII (Nr. 116 lit. A. B. C. D. i E. Gm. X.) w Krakowie na 1806. złr. oszacowana.

2. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa poniżej której realność sprzedaną nie będzie.

3. Chęć kupna mający obowiązanym jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum $^1/_{10}$ część ceny szacunkowej to j st 181 złr. w. a.

Na wypadek gdyby realność na ustanowionych dwóch terminach nie była sprzedaną przynajmniej za cenę szacunkową, ustanawia się termin sądowy na dzień 27 lutego 1879 o godzinie 10 rano, a to celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży na który to termin sądowy wezwani zostają wierzyciele hipoteczni z tym dodatkiem, że niestawający jako przystępujący do większości głosów uważani będą.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej a w dniu licytacyi w biurze komisyi licytacyjnej przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli wiadomych do rąk własnych, a wierzyciela z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Rosnera zaś tudzież tych wszystkich którzyby po dniu 9 września 1878 do hipoteki weszli lub którymby uchwała licytację rozpisująca z jakiegokolwiek powodu przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła do rąk dla nich ustanawiającego się kuratora adw. Dra. Ferdynanda Wilkosza z substytucyą adw. Dra. Wędrychowskiego i przez edykta.

Kraków d. 15 listopada. 1878.

(7351 3—3) **Ogłoszenie.**

19430. Z. c. k. sądu obwodowego Tarnopolu podaje się do wiadomości, że wybór pana adwokata dr. Manlel na zarządcę, zaś p. adw. dr. Horowitz na zastępcę zatwierdzony został w sprawie krydalnej Chuny Zilz. Tarnopol d. 23 listopada 1878.

(7232 3—3) **Edykt.**

L. 30148. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Samuela Goldflussa właściciela łaźni parowych w Podgórzu a mianowicie na majątek ruchomy gddiekolwiekby się takowy znajdował u na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana ces. król. sędziego powiatowego Nowaczyńskiego w Podgórzu a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Szczerbińskiego z substytucyą p. adw. Trojnalskiego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 12 grudnia 1878 przed komisarzam konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić aby takowe nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 13 marca 1879 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 3 kwietnia 1870 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawili powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Podgórzu lub w jego pobliżu nie zamieszkają winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Podgórzu lub Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wnios k komis rza konkursowego, wierzycielom rze zonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków dnia 23 listopada 1878.

(7501 3—3) **Edykt.**

L. 12522. W dniach 16 stycznia, 13 lutego i 13 marca 1879 każdym razem o godzinie 9 z rana odbędzie się w gmachu tutejszego sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 14 rep. 132 w Zwięczycy położonej, Antoniego i Zofii Kruczków własnej z z wyłączeniem dwóch kawałków grutu z tej realności w płeszczyźnie 6 morgów sprzedanych Annie z Szubrów Pudłowej oraz z uwzględnieniem dożywotniej wymowy dla ojca egzekutówJana Kruczka.

Cena wywołania 440 zł. w. a., wadyum 44 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registratu ze sądowej.

Rzeszów dnia 22 listopada 1878.

(7479 2—3) **Obwieszczenie.**

L 5018. W dniach 7 stycznia, 11 lutego i 11 marca 1879 każdą razą przed południem sprzedawana będzie w tutejszym sądzie przymusowa przez publiczną licytacyę realność pod nr. k. 93 w Grębowie położona Felicyana Gołębiowskiego własna na wydobycie należytości Judy Adwokata w ilości 1225 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi 5450 zł. z której 10 prc chęć kupna mający jako zakład przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Warunki licytacyi wolno przejrzeć w tut registraturze.

Rozwadów dnia 7 sierpnia 1878.

(7354 2—3) **Edykt.** L 11882

Ck. Sąd powiatowy delegowany w Tarnopolu ogłasza, że Mikołaj Onyśków z Domamorycza za marnotrawcę jest uznany. Kuratorem Pańko Doli zny.

Tarnopol dnia 30 sierpnia 1878.

(7122 3—3) **Edykt.**

L. 13463. C. k. sąd obwodowy w Samborze niniejszem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomym Rudolfowi Haim de Haimhofer i Krystyanowi hr. Leiningen, że Antonina Kriegseisen wniosła pod dniem 3go września 1878 l. 13463 prośbę o wydanie polecenia Rudolfowi Haim de Haimhofer względem wykazania, że pretensya sum 500 zł., 100 zł. i 460 zł. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 32/28 obecnie 28/85 dalej realności pod l. k. 68/88 i gruntów Dom II i III p. 353 i 354 zapisanych w Samborze położonych Dom V pag. 372 n. 11 on. Dom IV pag. 19 i Dom III pag. 211 uwidoczniona jest usprawiedliwioną, lub termin do usprawiedliwienia takowej jest zastrzeżony, gdyż w przeciwnym razie takowa z nadciężarem t. j. ze sumy 1236 zł. Just. 12 pag. 321 n. 1 on. dla Krystyana hr. Leiningen zostanie wykreśloną, wskutek czego pod dniem dzisiejszym wyznaczono w powyższym celu termin na dzień 10 stycznia 1879 o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie i zarazem ustanowiono dla z miejsca pobytu niewiadomym Rudolfowi Haim de Haimhofer i Krystyanowi hr. Leiningen kuratorem a to pierwszemu adwokata dr. Pawlińskiego, drugiemu adwokata dr. Badzynowskiego, którym odpowiednie informacye udzielić lub innego sądowi oznajmić się mającego zastępcę postanowić mają.

Sambor dnia 30 września 1878.

(7172 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7652. Dnia 13 stycznia, 12 lutego i 12 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności l. 3. w Gizowy ad Borowa dłużniczki Maryanny Mysonowej i nie objętej masy spadkowej ś. p. Mateusza Mysony własnej, na pokrycie pretensyi Izaaka Kleina z Mielca w kwocie 157 zł. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 405 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Mielec dnia 29 października 1878.

(7434 3—3) L. 298

Ogłoszenie konkursu

Na podstawie uchwały Reprezentacyi król. stoł. m. Lwowa z dnia 28 listopada b. r. rozpisuje się niniejszym konkurs na posadę adjunkta miejskiej Izby obrachunkowej w V. randze etatu służby miejskiej z płacą rocznych 900 zł kwaterowem 240 i pięcioleciem po 100 złr. a. w.

Od kandydatów wymaga się dowodu ukończenia 6 klasy gimnazyalnej lub tejże klasy szkoły realnej albo naukowego zakładu handlowego upoważnionego do wydawania świade tw, tudzież złożonego w publicznym zakładzie z dobrym postępem egzaminu z rachunkowości kameralnej lub kupieckiej nadto dowodu dostatecznej praktyki w zawodzie rachunkowym.

Podania zaopatrzone wymaganemi dowodami należy wnieść we właściwej drodze do prezydyum Magistratu w terminie do końca grudnia 1878.

Od Prezydyum Magistratu król stoł. m. Lwowa dnia 7 grudnia 1878

(7431 3—3) **Edykt.**

L. 5268 C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi w dniach 16 stycznia 17 lutego i 17 marca 1879 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjną licytacyę realności pod nr. 71 w Zaleskiej Woli położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej dłużnika Jędrucha Dmytryszyna własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Jędruchowi Dmytryszynowi pto 500 zł. z pn.

Cena wywołania ustanowiona na 250 zł.

Wadyum 25 zł., resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

Radymno dnia 20 września 1878.

(7415 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3585. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 6 subrep. w Stankowcach położonej dłużników Onufrego i Łesia Korhan własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 9 stycznia
II. 12 lutego 1879
III. 12 marca

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 31 sierpnia 1878.

(7413 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8385. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 147 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18 subrep. w Hołdowicach położonej dłużnika Audrusia Dereń v/ Dereńczuk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia:

I. 9 stycznia
II. 12 lutego 1879
III. 12 marca

każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże. zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów dnia 28 września 1878.

(7464 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 6151. W dniach 7 stycznia, 11 lutego i 11 marca 1879, każdym razem przed południem, sprzedawaną będzie w tutejszym sądzie przymusowo połowa realności pod l. kon. 55 w Dąbrówce pniowskiej położonej, spadkobierców Maryanny Srodowej własnej, na zaspokojenie należytości Naftalego Tugendhafta w ilości 151 zł. zpn.

Cenę wywołania stanowią 265 zł., zakład zaś wynosi 27 zł.

Warunki licy acyjne wolno przejrzeć w registraturze tutejszej.

Rozwadów, 27 września 1878.

(7398 3—3) **Edykt.**

L. 3241. Na dniu 7 stycznia, 4 lutego i 4 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 16 w Banicy Andrija Horbala własnego na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego.

Warunki licytacyjne można w sądzie lub przy licytacyi u komisarza przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Dukla 4 sierpnia 1877.

Doniesienia prywatne.

(7495 3—3) L. 12721/A.

Pierwsza węgiersko galicyjska kolej żelazna.

Obwieszczenie.

W myśl postanowienia X. (zwyczajnego) ogólnego zebrania akcyonarjuszów pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej nastąpi wypłata kuponu od akcyj pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej płatnego na dniu 1 stycznia 1879 r. w c. k, uprzyw. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu w ten sposób, że w czasie od 1 stycznia do 30 czerwca 1879 r. za każde 36 kuponów wydaną będzie jedna obligacya II emisyi na 200 złr. w. a. w srebrze imiennej wartości wraz z kuponami, z których pierwszy dnia 1 lipca 1879 r. płatny.

Kupony od akcyj dnia 1 lipca 1878 r płatne, które do 31 grudnia 1878 r. do spłaty wniesione nie będą, zostaną w czasie od 1 stycznia 1879 r. do 30 czerwca 1879 r. także tylko obligacyami II emisyi z kuponami od 1 lipca 1879 r. spłacone.

P. T. akcyonarjusze, którzy mniej jak 36 płatnych kuponów posiadają winni swe kupony do ilości 36 sztuk w porozumieniu z innymi akcyonarjuszami uzupełnić; w celu ułatwienia tego uzupełnienia będzie główna kasa Towarzystwa (we Wiedniu IX Kolingasse 17) kupony w ten sposób zbierać. iż od stron także mniej jak 36 sztuk przyjmie, które jednak tak długo tylko jako depozyt uważane będą, dopóki ilość 36 kuponów zebraną nie będzie. Przypadająca za te kupony obligacya zostanie ile możności najkorzystniej sprzedaną, uzyskana zaś gotówka będzie w wypadającym stosunku między deponujących właścicieli kuponów rozdzieloną.

Pośredniczenie wykonuje główna kasa Towarzystwa bez prowizyi.

Kupony należy wnieść do c. k. uprzyw. austr. Zakładu dla handlu i przemysłu w Wiedniu równie jak do kasy głównej Towarzystwa według spisów, do których formularzy bezpłatnie tamże dostać można.

Wiedeń, dnia 15 grudnia 1878 r.

Od Rady zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony.)

L. 1469.

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy brzeżański w myśl §. 30 ust. o repr. pow. ogłasza niniejszem, iż budżet Rady powiatowej brzeżańskiej na rok 1879 począwszy od dnia 13 grudnia b. r. jest złożony w kancelaryi Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Brzeżany dnia 13 grudnia 1878.

Prezes
Władysław br. Czechowicz.

L. 5953. (7560 1—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 4.109 zł. 1 kr. m. k. czyli 4.314 zł. 47 ct. w. a. i 5.598 zł. 44 ct. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 8.900 zł. m. k. i 6.800 zł. w. a. na hipotekę dóbr Hnatkowice w powiecie przemyskim położonych Haliny Bieniaszewskiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielce tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 23 października 1878.

L. 23650. Ces. kr. uprzyw. (3—3)

Kolej galicyjska  Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Dostawa węgla drzewnego miękkiego ewentualnie twardego, potrzebnego dla warstatów we Lwowie i Przemyślu na rok jeden ewentualnie na lat trzy rozdaną będzie za ofertami.

Oferty opieczętowane ostemplowane marką stemplową na 50 centów i opisane: oferta na dostawę węgla drzewnego winny być wniesione najdalej do 28 grudnia b. r. przed południem do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Oferty nieostemplowane, nieopieczętowane jakoteż po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Cena za hektoliter franko loco dworzec Lwów i Przemyśl ma być w ofercie dokładnie podaną, roczna potrzeb dla Lwowa wynosi około 5000, a dla Przemyśla około 2000 hektolitrów.

Bliższe określenia podają szczegółowe warunki dostawy, które w oddziale materyałowym Dyrekcyi ruchu jako też w magazynach materyałowych we Lwowie i Przemyślu przejrzeć można.

Ze względu na warunki dostawy został węgiel drzewny do grupy **a** wliczonym.

Lwów, dnia 14 grudnia 1878.

Dyrekcya ruchu.

Z drkarni W Łozińskiego ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.